DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ulica Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV. Toruń, wtorek 7 czerwca 1932 Nr. 128

Nowy gabinet francuski przy pracy

Paryż — (PAT). W sobotę po południu **natychmiast** po ostatecznem zainstalowaniu **się na Quai d'Orsay premjer Herriot odbył dłuższą rozmowę z generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagr. p. Berthelotem.** Tegoż wieczoru premjer **przyjął ambasadora francuskiego w Berlinie de Fleriau**, wezwanego pospiesznie do Paryża. W kołach miarodajnych utrzymują, że sprawa dłuższego urlopu Berthelota pociągnie za sobą zmiany na stanowiskach ministrów pełnomocnych i ambasadorów. Ostateczne wyjaśnienie w tej sprawie **nastąpi po definitywnem utworzeniu przez p. Herriota gabinetu.**

Paryż — (PAT). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że nowy gabinet Herriota nie wprowadzi większych zmian do polityki zagranicznej Francji.

Paryż — (PAT). Prasa dzisiejsza omawia w dalszym ciągu skład gabinetu Herriota, wyrażając naogół wielkie zadowolenie.

Paryż — (PAT). Wbrew informacjom niektórych dzienników, minister wojny Paul Boncour zatrzyma nadal stanowisko przewodniczącego delegacji francuskiej przy Lidze Narodów.

Paryż — (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się **pierwsze posiedzenie nowej rady ministrów**, która przystąpiła do omówienia w głównych zarysach deklaracji rządowej. Ostateczny jej tekst ustalony zostanie na posiedzeniu, wyznaczonem na wtorek rano.

Ambasador Chłapowski u premjera Herriota

Paryż — (PAT). Wczoraj premjer Herriot przyjął ambasadora Chłapowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Tego samego dnia ambasador Chłapowski rewizytował premjera Herriota.

Zwycięstwo hitlerowców w wyborach do sejmu krajowego

Berlin — (PAT). W Meklemburgu Schwerin odbyły się wczoraj **wybory do sejmu krajowego, które przyniosły narodowym socjalistom zdecydowane zwycięstwo.** Według obliczeń dotychczasowych z 1321 okręgów na 1500 **narodowi socjaliści uzyskali 109.000 głosów, to znaczy 18 mandatów, podczas gdy dotychczas mieli 2 mandaty.** Niemiecko narodowi otrzymali 19.500 głosów, tj. 3 mandaty (11 mand.), socjal-demokraci otrzymali 59.500, to znaczy 8 mand (20), komuniści 15.076 mand. 3 (3).

W Chile znowu rewolucja

Londyn — (PAT). Z Santiago de Chile nadchodzą wiadomości o udanej rewolcie **przeciwko obecnemu rządowi. Powstańcy zdobyli pałac prezydenta Mantery**, który zrezygnował i przekazał władzę prowizorycznej juncie, złożonej z czterech przywódców powstania. Pułk. Grove był duszą całej rewolty, rozpoczętej przez wojska lotnicze przy pomocy 40 aeroplanów i 3.000 żołnierzy, które zajęły Santiago.

Santiago de Chile — (PAT). W całym kraju podawane są wiadomości co do składu nowego **rządu, który poddać ma rewizji konstytucję i utworzyć republikę socjalistyczną.** Wszędzie panuje spokój. **Rząd przystąpił do rozwiązania kilku pułków**, zatrzymując jedynie **siły niezbędne dla zapewnienia pokoju.**

Santiago de Chile — (PAT). Prezydent republiki **ustąpił.** Oddziały rewolucyjne przybywają **do stolicy.**

Santiago de Chile, (PAT). Powodzenie ruchu rewolucyjnego, który pociągnął za sobą stosunkowo **nieznaczną ilość ofiar**, a mianowicie 3 zabitych i około 60 rannych, przypisać należy temu, że **wojsko**, na które liczył prezydent Montero **odmówiło wyruszenia przeciwko rewolucjonistom**, a nawet później **przyłączyło się do nich.** Prezydent Montero nie złożył oficjalnie swego urzędu, chociaż **opuścił pałac prezydenta.** Rewolucjoniści pragną trwałego **rządu socjalistycznego**, który jak sądzą, będzie miał tendencje narodowe i przeciwny będzie penetracji finansowej cudzoziemców.

W obronie skazanego red. Cieszyńskiego

Dziennikarze warszawscy domagają się interwencji Międz. Federacji Dziennikarzy

Warszawa — (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem red. Scieżyńskiego doroczne walne zgromadzenie członków syndykatu dziennikarzy warszawskich.

Na wstępie posiedzenia walne zgromadzenie uczciło przez powstanie pamięć zmarłych członków syndykatu. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej walne zgromadzenie uchwaliło zarządowi absolutorjum. Prezesem syndykatu wybrany został red. Mieczysław Scieżyński. Po wybraniu zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego i po przyjęciu szeregu wniosków o charakterze zawodowym i organizcayjnym zgromadzeni uchwalili **jednogłośnie** wniosek następujący: „Walne zgromadzenie członków syndykatu dziennikarzy warszawskich, **oburzone do głębi postępowaniem władz gdańskich w stosunku do redaktora „Gazety Gdańskiej" kolegi Cieszyńskiego, stwierdza całkowitą z nim solidarność, przesyła mu wyrazy otuchy w walce o obronę polskości i zwraca się do związku dziennikarzy Rzplitej o interwencję w jego obronie przez Międzynarodową Federację Dziennikarzy."**

Czechosłowacki wiceminister spraw zagr. w Katowicach

Katowice, (PAT). O godz. 9 przybył **do** Katowic **czechosłowacki wiceminister spraw zagr. dr. Krofta** w towarzystwie konsula czechosłowackiego w Krakowie oraz **konsula polskiego w Pradze p. Pawlica.** P. wiceminister **złożył wizytę p. wojewodzie dr. Grażyńskiemu**, poczem w jego towarzystwie zwiedził muzeum śląskie oraz techniczne zakłady naukowe. Następnie p. wojewoda podejmował gościa śniadaniem. O godz. 12.27 p. wiceminister Krofta odjechał do Pragi.

Nowy zamach na Mussoliniego wykryty został w ostatniej chwili

Rzym — (PAT). Prasa donosi, że wczoraj po południu w pobliżu placu „Wenecji" agenci policyjni zatrzymali **podejrzanego osobnika**, który posiadał **fałszowany paszport szwajcarski** na imię Galvini Angelo. Rozpoznano w nim przybyłego z zagranicy **Sbarbellotto Angelo.** W momencie aresztowania Sbarbellotto Angelo miał przy sobie **dwie bomby o wielkiej sile wybuchowej i rewolwer gotowy do strzału.** Sbarbellotto zeznał, że przybył na plac w **celu dokonania zamachu na Mussoliniego.** Plac wenecki jest jak wiadomo siedzibą szefa rządu.

Krwawe zajście na wiecu Stronnictwa Narodowego

Wiecowcy strzelali do policji

Kraków — (PAT). W gminie Łubań pow. bocheniecckiego Stronnictwo Ludowe zapowiedziało na dzień wczorajszy wiec pod gołem niebem i pochód. **Wobec szerzącej się na terenie powiatu epidemji szkarlatyny i dyfterytu, starosta odmówił udzielenia zezwolenia na zgłoszony wiec i pochód.** Wbrew zakazowi starosty zwolennicy Stronnictwa Ludowego usiłowali odbyć wiec i urządzić pochód. Przeciwko interwenjującemu patrolowi policyjnemu **tłum wystąpił agresywnie. Patrol obrzucony został kamieniami. Z tłumu padły strzały rewolwerowe.** W czasie starcia z policją, policja dała salwę ostrzegawczą, a gdy tłum nie przestał pomimo to atakować patrolu kamieniami i strzelać z rewolweru zmuszony był do dania salwy w tłum. **W wyniku starcia rannych zostało 7 osób, z których dwie zmarły z ran.**

Na miejsce zajścia zjechały władze sądowe i bezpieczeństwa. Pozatem zajściem w powiecie panuje spokój.

Stolica w pierwszy dzień Tygodnia L. O. P. P.

Warszawa, (PAT). Dorocznym zwyczajem **tydzień LOPP** rozpoczął się **uroczystą mszą św. w katedrze**, w czasie której podniosłe kazanie wygłosił **ks. biskup dr. Szlagowski.** W nabożeństwie wzięli udział **przedstawiciele władz państwowych**, miasta, organizacyj społecznych, młodzież szkolna itd.

Minister Jędrzejewicz na Wołyniu

Łuck, (PAT). Dnia 4 czerwca przybył tu p. minister wyznań rel. i ośw. publ. **Jędrzejewicz.** P. minister w towarzystwie p. wojewody wołyńskiego Józewskiego, kuratora okręgu szkolnego Firewicza oraz naczelnika wydz. Min. Oświaty p. Gałeckiego **zwiedził zakłady naukowe.**

Wieczorem **p. minister opuścił Wołyń**, udając się do Warszawy.

Wielkie wyścigi samochodowe we Włoszech

Monza, (PAT). Rozegrano tu **10-te autobusowe Grand Prix Italji.** Wyścig rozegrany został w konkurencji międzynarodowej na torze, przyczem o klasyfikacji zawodnika decydował najdłuższy dystans, uzyskany w czasie 5 godz. **Zwyciężył Nuvolari na maszynie „Alfa Romeo"**, przebywając przestrzeń **837 km. i 608 m. z szybkością przeciętną 167 km. 521 m. na godzinę.**

Poważne obawy o polskiego lotnika atlantyckiego

Brak wiadomości od 53 godzin

Londyn, (PAT). Do godz. 1 rano dnia 5 bm., a więc **w 33 godziny po odlocie polskiego lotnika Hausnera z Ameryki nie otrzymano o nim w Londynie żadnej wiadomości.** Wobec bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych, jakie od kilkunastu godzin panują na Atlantyku, **brak wiadomości o Hausnerze zaczyna być niepokojący.**

Londyn, (PAT). Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zwróciło się zapomocą radja **do wszystkich okrętów angielskich** znajdujących się obecnie na Atlantyku z **zapytaniem, czy nie zauważyły samolotu.** Zewsząd nadeszły **odpowiedzi przeczące.**

Londyn, (PAT). Wczoraj **po południu rozeszła się w Londynie wśród agencyj** prasowych pogłoska, że jakoby pomiędzy pierwszą a drugą godziną nad ranem nad miastem Cork na południowo-wschodniem wybrzeżu irlandzkiem przelecieć miał dużych rozmiarów aeroplan, przybywający jakoby od strony Atlantyku i kierujący się na kanał irlandzki na wschód. W Londynie przypuszczano, że **mógł to być samolot Hausnera.** Obecnie jednak przypuszczenia te powszechnie są uważane za bezpodstawne, bo o Hausnerze żadnej wiadomości niema, a aeroplan, o którym mowa **mógł być ćwiczebnym aeroplanem irlandzkim, odbywającym lot nocny.** W każdym razie nikt w mieście Cork aeroplanu tego wskutek **ciemności nocnej nie** widział i barw aeroplanu Hausnera nie rozróżnił. Wrażenie co do przelatującego aeroplanu **było tylko słuchowe**, a ponieważ motor działał bardzo głośno, przeto rozeszła się pogłoska, że chodzi to aeroplan tansatlantycki.

Londyn, (PAT). W Londynie uważają **lat Hausnera za beznadziejny**, albowiem od chwili jego odlotu z Ameryki minęło 53 godziny, a zapas benzyny w motorze wystarcza **na maksimum 50 godz.**

Londyn, (PAT) Panuje tu **przekonanie, że Hausner padł ofiarą trudnych warunków atmosferycznych na Atlantyku.** Przed lotem uprzedzono go o złym stanie pogody. Jedyna nadzieja jaka pozostała, o ile Hausner istotnie uległ wypadkowi, **jest, że Hausner mógł zostać wyratowany przez okręt, nie** posiadający stacji radjowej i nie mogący przeto **zakomunikować światu wiadomości o uratowaniu Hausnera.**

Awangarda Berlina nad Wisłą

Dnia 3 czerwca r. b. senat W. M. Gdańska złożył pismo komisarzowi generalnemu w Gdańsku, w którym domaga się **usunięcia z Gdańska Polskiej Dyrekcji Kolejowej** przed grudniem r. b. Żądanie swe senat Wolnego Miasta opiera na decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, sir Richarda Hakinga z dn. 12 grudnia 1922 r.

Wolne miasto Gdańsk zapomniało widocznie, że po wydaniu decyzji prawnej w roku 1922, która stwierdziła, że Rząd Polski nie ma prawnych podstaw do utrzymania na terytorjum Gdańska Dyrekcji Kolejowej, którejby podlegały również linje kolejowe położone na terytorjum polskiem, **czynniki ligowe czyniły wszelkie usiłowania, aby skłonić Polskę do utrzymania w Gdańsku Dyrekcji Okręgowej Kolei.**

Na posiedzeniu Rady Ligi dn. 13 marca 1925 r. Wysoki Komisarz Mac Donnell, zalecając Gdańskowi zawarcie z Polską układu na ten temat powiedział:

„**Byłoby to katastrofą dla Wolnego Miasta, gdyby Rząd Polski musiał odwołać Dyrekcję z Gdańska...** Gdańsk ciągnie wszelkie możliwe korzyści z tych kolei żelaznych, **jeśli zaś Rząd Polski uzna koniecznem wycofać swoją Dyrekcję z Gdańska, w pierwszym rzędzie ucierpią z tego powodu Gdańszczanie**".

W erze nieustających szykan i usiłowań wywołania konfliktu z Polską na terytorjum Gdańska, warto przypomnieć niektóre **paragrafy Traktatu Wersalskiego**, które są teraz **ciągle i coraz bezczelniej gwałcone:**

„Niemcy — **zrzekają się na korzyść głównych Mocarstw aljantów i sprzymierzeńców wszelkich praw i tytułów do terytorjum znajdującego się wśród następujących granic....**" (artykuł 100).

Artykuł 102: Mocarstwa Aljantów zobowiązują się **ukonstytuować miasto Gdańsk** wraz z terytorjum określonem w art. 100 w Wolne Miasto. Będzie ono **pod protektoratem Ligi Narodów.**

Wreszcie artykuł 4 poleca opracowanie Konwencji mającej za cel

1) włączenie **Wolnego Miasta Gdańska w obszar celny Polski i stworzenie wolnej strefy w porcie,**

2) zapewnienie Polsce **bez żadnych restrykcyj** wolne używanie dróg wodnych, basenów, doków itp. potrzebnych dla jej importu i eksportu".

Inne paragrafy **oddają pod kontrolę Polski kolej, utrzymanie i rozwijanie portu, dróg i t. d., oraz nakładają na rząd polski obowiązek reprezentowania spraw Wolnego Miasta na terenie zagranicznym.** Gwałcenie prawa i propaganda antypolska w Gdańsku szaleje wciąż z niebywałem natężeniem. **Owoce jej jednak są wręcz sprzeczne** z zamierzeniami inicjatorów z pod znaku pikielhauby — otwierają bowiem oczy Europy na istotny stan rzeczy.

Niejednokrotnie zamieszczaliśmy na tem miejscu opinje polityków i prasy międzynarodowej, tchnące zawsze oburzeniem na Niemców i coraz jaśniejszem orjentowaniem się w **rzeczywistej sytuacji.** W tym samym duchu wypowiada się w tygodniku politycznym „**Je suis partout**" Jerzy Oudard, **autor** znakomitej książki „Portrait de la Pologne". Oudart w obszernym artykule porusza następujące zagadnienia:

„Czy Pomorze **jest ziemią** polską, **czy niemiecką?**"

„Czy sytuacja Prus Wschodnich w stosunku do Reichu jest czemś „**absolutnie nowem i wyjątkowem?**"

„Czy **Prusy Wschodnie, zamierają z powodu istnienia Pomorza?**"

„Czy Prusy Wschodnie **skazane są na zatopienie w powodzi słowiańskiej,**"

„**Kwestja Gdańska i Wisły.**"

„Komunikacje niemieckie przez terytorjum Pomorza".

„Pomorze nie **może przestać istnieć**".

Oudard stwierdza, że w pojęciu tłumów, niezbyt **skłonnych** do posługiwania się mapami **geograficznemi,** pojęcie Pomorza jako korytarza budzi **fałszywe wyobrażenie waskiego przejścia, formy niezwykłej i absurdalnej** pod względem geograficznym, a przez to samo budzi przypuszczenie, że domaganie się, aby ów dziwotwór zniknął, może mieć podstawy słuszności. Gdyby jednak prowincja ta — pisze Oudard — nie stanowiła dostępu do morza i nie była obarczona **ciężkim serwitutem dopuszczenia komunikacyj niemieckich w poprzek Pomorza** — nie różniłaby się ona w oczach Polaka **niczem** od innych prowincyj polskich. Polska nie uchyla się od tego obowiązku, nałożonego przez traktaty. **Niema więc dla niej** żadnej **kwestji do uregulowania.**

„Absurdalność" — jak słusznie podkreśla autor — **istnieje rzeczywiście,** polega ona na tem jednak, że Polska obarczona jest „**ciężkim serwitutem**" zezwalającym Niemcom na **ciągłe rozjazdy w pociągach tranzytowych po naszem terytorjum.** Kronprinze i Hindenburgi jeżdżą przez Polskę do nieoddanych nam dotąd polskich dawnych terenów. My zaś, nic protestujemy, spełniając ciężki obowiązek nałożony na nas przez Traktat Wersalski.

P. Oudard cytuje w swym artykule opinję ekspertów amerykańskich **Hoskinsa i Lord'a,** którzy mówią między innymi:

„Niemcy zarzucają, że Pomorze wykrojone jest na ziemi niemieckiej. **Nieprawda, gdyż jest to kraj polski.**

„Ale, gdyby nawet mieli słuszność, byliby jeszcze w błędzie, **gdyż podpisując się pod tekstem par. 13 wyrazili** dobrowolnie zgodę, że dostęp Polski do morza mógłby być utworzony **nawet na ziemi niemieckiej**".

Prof. Oudard stwierdza dalej:

„Nie sięgając nawet do Ptolmeusza, do Bolesławów, Chrobrego i Krzywoustego, do Związków Jaszczurczych i wojny 13-letniej, stwierdzamy, że pierwszymi mieszkańcami Pomorza **byli Słowianie i że pierwszem państwem,** które ugrutowało tu swoje władztwo, **była Polska**".

We wspomnianej przez nas już książce „Portrait de la Pologne" Oudard przytacza następujące słowa ministra Zaleskiego:

„**ZA ŻADNĄ CENĘ POLACY NIE ODDADZĄ ZIEMI POMORSKIEJ, KTÓRA JEST POLSKĄ ZIEMIĄ OD WIEKÓW... KAŻDY POLAK GOTÓW JEST POŚWIĘCIĆ KREW I MAJĄTEK, ABY BRONIĆ TYCH TERYTORJÓW PRZECIWKO WSZELKIM NAPAŚCIOM SKĄDKOLWIEK BY ONE NIE PRZYSZŁY**".

„Budując Gdynię — dodaje Oudard — która Polaków kosztowała tyle trudów i pieniędzy, **dali oni dowód, że słowa te nie są frazesami.** Zagospodarowali się na wybrzeżu, — **na swojem wybrzeżu,** zbudowali tam port — **swój port,** nikt ich już stamtąd nie ruszy!... Można więc zrozumieć złość niektórych Gdańszczan, którzy pozostali autentycznymi Prusakami, gdy się przy nich wymawia to imię „przeklęte" (Gdynia!) — **Nigdy, monsieur** — rzekł mi jeden z dygnitarzy gdańskich — nie pojadę do Gdyni".

„Gdańsk — pisze autor — należał do Krzyżaków przez 146 lat, do Prus — 126 lat, a **do Polski 700 lat!** Dlaczego Gdańszczanie robią tyle demonstracyj o charakterze nieprawdopodobnej głupoty (une invraisemblable niaiserie?) Idą za hasłem bardzo prostackiem: **dokuczania Polsce**".

„Dokuczanie" to jednak, które tak soczysty wyraz znalazło w ostatnich dniach: **cyniczny wyrok na redaktora Cieszyńskiego i żądanie usunięcia Dyrekcji Kolejowej** są już żywem naruszeniem Traktatu Wersalskiego i tolerowane być dalej nie mogą.

Niemcy wypełniają wiernie słowa napisane przez Fryderyka Wielkiego w jego „testamencie politycznym". **Kto trzyma ujście Wisły i Gdańsk, ten więcej jest panem Polski, niż król jej w Warszawie!**"

Trzeba, aby cała Europa zrozumiała wreszcie, że Polska dochodzić będzie swych praw **zawsze i wszędzie z całą stanowczością,** że nie pozwoli, aby w sposób prowokacyjny **korkowano nam ujście Wisły** i z Gdańska zakładano lonty pod pokój europejski, czyniąc jawne dywersje na granicy polskiej, w obrębie terytorjum, pozostającego pod protektoratem Ligi Narodów.

Na pohamowanie awanturniczego Gdańska i jego przywódców, którzy, jak sami oświadczyli niedawno, że są **gotowi na rozkaz Berlina i tworzą narodowo-socjalistyczny szaniec bojowy przeciw Polsce** — muszą znaleść się środki zaradcze. Od ich celowego zastosowania zależy bowiem nietylko bezpieczeństwo Polski, lecz i Europy.

Plany elektryfikacyjne Harrimana

Sprawa nabycia planów jest narazie rozważana

Jeden z dzienników podal opatrzoną daleko idącemi komentarzami informacje o tem, że „Sprawa odszkodowań dla Harrimana została załatwiona". Informacje tego dziennika są nieścisłe tylko w trzech drobnych punktach: po 1) żadna uchwala rządu do wyplacenia jakichkolwiek sum Harrimanowi **nie zapadła dotychczas;** po 2) wysokość ewentualnej wypłaty nie jest definitywnie ustalona; po 3) cała sprawa rozważana była w zupełnie innej płaszczyźnie, niż twierdzi dziennik.

W swoim czasie bowiem, w czasie rokowań z Harimanem, zażądano od oferenta opracowania całokształtu szczegółowego planu elektryfikacji kraju W tym celu utworzone zostało przez Harrimana specjalne biuro, sprowadzone zostały różne kosztowne maszyny i dokonano pomiarów i prac przygotowawczych wymagających znacznych nakładów. Na podstawie tych prac przygotowawczych inżynierowie Harrimana opracowali plany elektryfikacji, które przedłożone zostały rządowi. Z chwilą ostatecznego odrzucenia oferty Harrimana, plany te, posiadające bardzo poważną wartość, pozostawały własnością Harrimana, który nie uzyskawszy koncesji, wystąpił z propozycją oddania tych planów na własność państwa, wzamian na zwrócenie mu kosztów wyłożonych w sporządzeniu tych prac. Koszty Harriman ocenia na sumę ponad 200 tys. dolarów, czyli około 2 miljonów zł. Ostatnio rozważana jest istotnie spraw nabycia tych planów za sumę niewynoszącą **nawet połowy kosztów** istotnich ich sporządzenia. Wykonywanie prac przygotowawczych i planów podobnych w razie podjęcia przez Polskę prac nad elektryfikację kraju, które raczej w bliższej niż w dalszej przyszłości będą musiały stanowić jedną z najpoważniejszych dziedzin pracy nad rozwojem gospodarczym Polski, musiałoby **wymagać sum, przewyższających brane pod uwagę w obecnych rozważaniach sumy.** Sprawa nabycia planów sporządzonych przez wybitnych specjalistów w zakresie elektryfikacji, jest więc przedmiotem obecnych rozważań.

Ster Francji w ręku Herriota

Oblicze nowego gabinetu francuskiego

Nowoutworzony gabinet francuski przedstawia się, jak następuje:

Herriot — premjer i sprawy zagraniczne, **Germain Martin** — finanse, **Deladier** — roboty publiczne, **Chautemps** — sprawy wewnętrzne, **Paul Boncour** — wojna, **Painleve** — lotnictwo, **Leygues** — marynarka wojenna, **Gardey** — rolnictwo, **Berthod** — emerytury, **Rene Ronault** — sprawiedliwość, **Palmade** — budżet, **De Monzie** — oświata publiczna, **Albert Śarraut** — kolonje, **Dalimier** — praca, **Leon Meyer** — marynarka handlowa, **Godart** — zdrowie publiczne, **Durand** — handel.

Zespół ministrów, których Herriot dobrał sobie do swego gabinetu, tworzą najwybitniejsi członkowie partji radykalnej w pokrewnych jej pod względem programowym stronnictw mniejszych, a więc Chautemps, Deladier, Leygues i inny.

Edward Herriot jest postacią o ustalonej wyraziście fizjognomji politycznej. Hołduje on tradycyjnym przesłankom **nawskroś pokojowej polityki francuskiej.** Był zawsze zwolennikiem pokoju, ale zawsze też twierdził, że **pacyfizm nie może być pretekstem do rozbrajania jednych państw europejskich na korzyść innych,** a zwłaszcza tych, dla których „rozbrojenie" byłoby tylko ułatwieniem drogi do zaborów.

Herriot jest zasadniczym zwolennikiem utrzymania istniejących traktatów — i temu swemu poglądowi dawał wyraz stale, również i wtedy, gdy był szefem **opozycji do rządów centrowych i prawicowych. Gdy na widowni** dyskusji europejskiej wyłoniła się koncepcja „Anschlussu", — ówczesny rząd francuski **wypowiedział się stanowczo** przeciw tej koncepcji, a Herriot, jako szef opozycji wygłosił w parlamencie **pamiętną mowę, w której poparł całym swym autorytetem przeciw-anschlussowe stanowisko rządu.** I na tej swej zasadniczej postawie, że każdy wyłom w istniejących traktatach, każda próba podważenia Traktatu Wersalskiego, jest niedopuszczalna — wytrwał do obecnej chwili.

Bardzo wyraźny i zdecydowany koloryt nowemu gabinetowi nadaje postać ministra wojny: **Paul Boncour'a.** W swych rozlicznych enunciacjach w Genewie, wyrażał stale Paul Boncour **te same poglądy na bezpieczeństwo i rozbrojenie, co nasi przedstawiciele dyplomatyczni.** Należy on do tych mężów stanu Francji, którzy **całkowicie doceniają niebezpieczeństwo niemieckie,** nigdy nie ukrywał swych sympatyj do narodu polskiego. Edward Herriot jako premjer, Paul Boncour jako minister wojny — to stanowcze przekreślenie **marzeń o filogermańskiej polityce Francji.**

Dziennik francuski „Le Croix" organ katolików francuskich z satysfakcją stwierdza, że **pomiędzy deklaracją Herriot'a z r. 1924 a ostatnią jest ogromna różnica,** zwłaszcza w ustępach deklaracji, dotyczącej Kościoła i praw katolików, zdobytych po wojnie. Nawet w sprawie szkolnej, niezmiernie drażliwej, Herriot poszedł po linji kompromisu z postulatami katolickiemi. „La Croix" z zadowoleniem wita **zwrot na prawo Herriot'a, odsunięcie się od socjalistów i zbliżenie się do Tardieu,** z którym zaleca ścisłą współpracę.

Francja zdała z odznaczeniem egzamin **dojrzałości** politycznej. **Przesilenie** rządowe, któremu tragiczny zamach na prezydenta **Doumera** mógł nadać **katastrofalne znamiona wstrząsów i zamętów,** rozwiązało się w pełnem opanowaniu, zimnej krwi i spokoju, bez znaczniejszych odchyleń od dotychczasowej linji politycznej, dając **wymowny i treściwy dowód prawdy o patrjotyzmie i wysokiem wyrobieniu politycznem zaprzyjaźnionego z nami Państwa.** Spokój ten odcina się szczególnie jaskrawo na tle zamętu „rozpałkowanych" i rozdenerwowanych — **Niemiec.**

Przesilenie gabinetowe w Rumunji



Dotychczasowy prezes ministrów prof. Jorga ustąpil ze swego stanowiska wobec niemożności pokonania trudności finansowych, w jakich się znalazła Rumunja. Nowy gabinet ma utworzyć dotychczasowy poseł rumuński w Londynie Titulescu

Skandaliczny wyrok Sądu Gdańskiego

Redaktor Cieszyński skazany na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia — Dwaj inni działacze polscy na 4 i 7 miesięcy

W sobotę ogłosił sąd apelacyjny gdański wyrok w procesie przeciwko redaktorowi „Gazety Gdańskiej" Cieszyńskiemu, **b. prezesowi gminy polskiej w Gdańsku p. Maliszewskiemu, oraz p. Elmanowskiemu** z Postołowa, oskarżonym jak wiadomo o **rzekmą obrazę nauczyciela Krausego** przez umieszczenie w „Gazecie Gdańskiej" wiadomości, iż Krause zmusił polskie dzieci szkół senackich do przepisania **400-krotnie zdania: „Gdańsk pozostanie niemieckim."**

Sąd podwyższył niesłychanie karę na oskarżonych, zasądzając red. Cieszyńskiego **na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia kary, p. Maliszewskiego na 4 miesiące bezwzględnego więzienia, p. Elmanowskiego wreszcie na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.**

Sędzia Truppen w długiem uzasadnieniu podkreślił m. in., że czyn, popełniony przez oskarżonych w obecnym czasie podniecenia, **musi być karany surowo, aby powstrzymać innych od podobnego rodzaju wystąpień.**

Ten wywód oskarżenia zakrawa poprostu na kpiny. Nie można było zmajstrować gorzej i cyniczniej gdańskiego „uzasadnienia". Nasz kolega red. Cieszyński nie **podawał wiadomości z fantazji, nie wyssał ich z palca, lecz pisał szczerą prawdę.**

Gdański przewód sądowy w powyższym procesie wypadł **kompromitująco dla sądownictwa gdańskiego.** Cały przebieg procesu, jego nastawienie i drakoński sposób postępowania ze świadkami dowodowymi ze strony oskarżonych wykazał, że chodziło sferom gdańskim o **spekulację czysto polityczną, o zgnębienie działaczy polskich w Gdańsku, o rozgrywkę z „Gazetą Gdańską" należącem do naszych wydawnictw, a jedynem pismem polskiem w Gdańsku i jej redaktorem.** Wiadomo nam dobrze, że ta walka władz gdańskich z „Gazetą Gdańską" **datuje się oddawna. Już** w ub. r. bez **powodu, niezasłużenie zawieszono nasze wydawnictwo gdańskie na 6 tygodni.**

Obecny wyrok gdański jest pogwałceniem wszelkich zasad sprawiedliwości. Ślepcami są ci, którzy zamykając oczy **na bezprawie gdańskie, na bestjalstwa i ciągłe szykany, prowokacje hitlerowców, chcą odwrócić od nich uwagę,** skazując działaczy polskich, którzy działali w obronie interesów polskiej ludności, w obronie dzieci polskich przed brutalnością nauczyciela niemieckiego, na bezwzględne więzienie. I co najbardziej uderzającem jest w tym procesie, to fakt, że gdy prokurator Bichoff ograniczył się do żądania podwojenia kary dla oskarżonych Polaków — Sąd prześcignął samego prokuratora, bo karę **potroił.** Jest to rekord **„sprawiedliwości"** i zdarzyć mógł się tylko w Gdańsku, zdarzyć się mógł tylko **mentalności niemieckiej.** Trzeba jeszcze podkreślić, że na ogólną ilość **22 świadków zaledwie 4 a to niemców zaprzeczyło faktom podanym przez ludność polską.**

Wyrok Sądu Gdańskiego jest prowokacją, jest nowym **skandalem,** który niewątpliwie rozlegnie się głośnem echem.

Wiadomo, że **kodeksy karne wszystkich państw** przewidują specjalne przywileje i ulgi dla dziennikarzy broniących swego narodu. **Sąd Gdański nietylko zaś podeptał te kodeksy, lecz ponadto skazał polskiego dziennikarza, za to właśnie, że napisał on prawdę o niemieckim terrorze!**

Wyrok gdański, ferowany **w imieniu prawa jest jaskrawem pogwałceniem tego prawa.** Opinja polska, ani międzynarodowa nie może nad nim przejść do porządku dziennego.

Wzywamy wszystkie Syndykaty dziennikarzy polskich do wspólnej akcji w Międzynarodowym Związku Dziennikarzy.

Komisja Ligi Narodów pod murem chińskim



W Mandżurji bawi od dłuższego czasu komisja desygnowana przez Ligę Narodów, celem zbadania stosunków wytworzonych w nowopowstałej republice mandżurskiej oraz sytuacji spowodowanej konfliktem japońsko-chińskim na tle Mandżurji. — Na zdjęciu naszem widzimy członków komisji pod słynnym murem chińskim. Stoją od strony lewej do prawej: marszałek Czang-Hsue-Liang, przedstawiciel chiński, dr. Schnee, przedstawiciel Niemiec, rh. Aldovrangi (Włochy), pani Czang-Hsue-Liang, lord Lytton (Anglja) Wellington Koo (Chiny), gen. Claudel (Francja).

Wzrost złota w Banku Polskim

w trzeciej dekadzie maja

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja wykazuje zapas złota 554 miljn. 902 tys. złotych, tj. o **45 tys. złotych** więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 16 miljn. 813 tys. złotych do sumy 38 miljn. 448 tys. złotych, również niezaliczone do pokrycia zmalały o jeden miljon 577 tys. złotych do sumy 117 miljn. 201 tys. złotych. Portfel wesklowy podniósł się o 22 miljn. 559. tys. złotych i wynosił 637 miljn. 530 tys. złotych. Stan pożyczek zastawowowych wzrósł o 2 miljn. 486 tys. złotych do sumy 117 miljn. 385 tys. złotych. Inne aktywa wynoszą kwotę 138 miljn. 969 tys. złotych, tj. o 5 miljn. 693 tys. złotych większą, niż poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 37 miljn. 757 tys. złotych do 161 miljn. 66 tys. złotych. — Równocześnie obieg biletów bankowych wzrósł o 52 miljn. 595 tys. złotych do 1.102 miljn 908 tys. złotych.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43.90 proc., czyli o 13.90 proc. ponad całkowite pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 46.94 proc., czyli o 6.9 proc. ponad pokrycie statutowe; wreszcie tylko pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.31 proc.

Ożywienie na giełdzie warszawskiej

Na rynku papierów procentowych dało się zauważyć dość znaczne ożywienie. Kulisa giełdowa, zachęcona zbyt niskimi kursami papierów o stałem oprocentowaniu, zaczęła masowo zakupywać papiery, głównie pożyczki państwowe. Większym popytem cieszyły się 8% pożyczka stabilizacyjna, 5% konwersja, a z papierów prywatnych 5% i 8% listy m. Warszawy.

Ostatnie zebranie giełdy warszawskiej odbyło się pod znakiem bardzo mocnej tendencji i przy nastroju dość ożywionym zarówno dla pożyczek państwowych jak i prywatnych papierów lokacyjnych. Również większem zainteresowaniem cieszyły się papiery dywidendowe.

Chcą „równouprawnienia i wolności politycznej"

Pierwszy występ rządu von Papena

Gabinet „herbowych pałek" rozpoczął już urzędowanie. „Osservatore Romano", podając o powołaniu nowego rządu z von Papenem na czele, pisze, że **powołanie na kanclerza von Papena jest największą niespodzianką polityczną, trudną wprost do pojęcia.**

Nowy gabinet Rzeszy ogłosił urzędową deklarację, w której stwierdza, że w przeciwieństwie do poprzedniego rządu, który okazywał zbytnią kompromisowość, obecny gabinet nie będzie stosował **tolerancji w stosunku do ateistyczno-marksowskiego sposobu myślenia.** Nowy rząd, świadomy swych obowiązków, nie będzie zwlekał z podjęciem **walki o utrzymanie podstaw życiowych narodu,** aby zapewnić wypłaty, związane z normalnem utrzymaniem aparatu państwowego. Rząd zmuszony jest ogłosić sześć projektowanych przez poprzedni gabinet zarządzeń. Pozatem rząd nie czyni w tej chwili żadnych przyrzeczeń.

„Najbliższe i najważniejsze zadania nowego rządu **na terenie polityki zagranicznej wynikają z będących w toku lub zbliżających się międzynarodowych konferencyj** w sprawie wielkich problemów: rozbrojenia, reparacji i powszechnego kryzysu gospodarczego. W tych wszystkich zagadnieniach interesy życiowe Niemiec są w najwyższym stopniu zaangażowane. Celem nowego rządu jest w **pokojowem współdziałaniu z innemi narodami uzyskać w końcu dla narodu niemieckiego pełne równouprawnienie, wolność polityczną i możność uzyskania uzdrowienia życia gospodarczego.**

Tylko równouprawnione, **wolne** (?) i zdrowe gospodarcze Niemcy mogą przyczynić się do uzdrowienia świata. Wprawdzie wszystkie wysiłki, podejmowane dla podniesienia dobrobytu narodu, mogą tylko wówczas liczyć na powodzenie, jeżeli uda się równocześnie usunąć niepokojące obecnie świat przeszkody gospodarcze w dziedzinie obrotu pieniężnego i kapitału oraz wymiany towarowej. Rząd gotów będzie współdziałać ze wszystkiemi dążeniami, zmierzającemi do tego celu. Podstawą i warunkiem wszelkiej skutecznej obrony interesów narodowych w dziedzinie polityki zagranicznej, co **do których niema między nami żadnej różnicy poglądów,** jest wytworzenie jasnej sytuacji wewnętrznej. Dyplomatyczne enuncjacje urzędowe podobne są zazwyczaj do — filmu dźwiękowego, któryby tylko rozbrzmiewał fonetycznemi dźwiękami przy zupełnie **ciemnym ekranie.** Treść ich jest **kunsztownie poza komunałami schowana.** Przypominają też parodję przysłowia: **„Mowa służy do ukrywania myśli"**.

Niemniej zapytać musimy: Co znaczy to zdanie „Tylko równouprawnione **wolne** i zdrowe gospodarczo Niemcy i t. d". Jakąż to **„wolność polityczną"** wywalczyć ma rząd Papena i **dla kogo? Czy nie dla Alzacji, Lotaryngji, Pomorza, Poznańskiego, Śląska, Gdańska i Kłajpedy?**

Karty na stół!

Stracone stanowisko

Organ centrowców niemieckich o von Papenie

Centrowa „Germania" w korespondencji z Paryża p. t. „Stracone stanowisko" opisuje wysoce ujemne następstwa w polityce zewnętrznej ustąpienia Brueninga i przyjścia do władzy rządu von Papena.

W momencie — pisze „Germania" — gdy wskutek kryzysu gospodarczego nastroje zaczęły się bardzo wyraźnie zmieniać **na korzyść Niemiec,** co nawet znalazło swój wyraz we Francji, w momencie takim niemiecka polityka zagraniczna przerywa swój dotychczasowy kurs i zmienia ludzi. Postępowanie takie nastręczałoby już największe zastrzeżenia, gdyby chodziło o nowe nazwiska i partje. Musiałyby one bowiem zdobyć dopiero te pozycje, które kanclerz Bruening poisadał już od zeszłego roku. W tym zaś wypadku nie przychodzą nawet nowe nazwiska, których przyjścia w takim jak obecnie momencie byłoby już wielką szkodą, lecz nazwiska, **z któremi** wiąże się niemiecka historja. Wspomnienia, które obecny rząd Rzeszy budzi w całym świecie, są **równoznaczne ze stratą moralnego stanowiska, zdobytego zpowrotem przez Rzeszę** po całych latach największych osobistych wysiłków i powszechnej cierpliwości. Nie urażając osobiście nikogo, trzeba stwierdzić, iż w osobach członków obecnego rządu Rzeszy wystąpiły na czoło niemieckiej polityki **warstwy, które stanowią dla polityki tej pozycje najbardziej obciążające.** Zagranica widzi w upadku Brueninga zwycięstwo określonych grup gospodarczych, a więc **wielkiego przemysłu i junkrów.** Następstwo polityki, czy wyobrażenia o junkrze pruskim odpowiadają prawdzie, czy nie — oraz w jakim stopniu dopuszcza się tu zagranica przesady, — wszystko to nie zmienia w niczem faktów politycznych.

Znamiennem jest — posze „Germania" — iż tym razem nie Francja zdobywa się na najostrzejsze tony, lecz tony te znajduje się w refleksjach, które wywołał gabinet von Papena w **Wielkiej Brytanji** i **Stanach Zjednoczonych.**

Obrady grup komisyjnych B. B. W. R.

W ciągu ostatnich dni obradował w lokalu klubu parlamentarnego BBWR szereg grup komisyjnych oraz regjonalnych. Grupa samorządowa pod przewodnictwem sen. Dąmbskiego przeprowadziła szczegółową dyskusję nad tezami referatu posła Chowańca o ustroju miast w projekcie ustawy samorządowej. — Połączone grupy sejmowa i senacka ochrony pracy i zdrowia publicznego debatowały w dalszym ciągu nad projektem ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych. Obradowały ponadto grupy: robotnicza, ludowa, koło stanu średniego, grupa regjonalna lubelska. Wytężone prace prowadzi również komisja do spraw leśnych. Obrady tej komisji odbywają się zgodnie z nakreślonym planem, który obejmuje szereg zagadnień, podzielonych na poszczególne działy. W chwili obecnej przedmiotem prac komisji jest kwestja ustroju władz leśnych oraz administracja lasów państwowych.

Zmiany w armji

Szefem departamentu piechoty w ministerstwie spraw wojskowych został mianowany płk. dypl. Kazimierz Janicki, dotychczasowy dowódca I p. strz. podhalańskich w Nowym Sączu. Dotychczasowy szef departamentu piechoty M. S. Wojsk. pułk. dypl. Ćwiertniak został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej w 29 dyw. piech. w Grodnie.

Zamówienia sowieckie w Gdańsku

Rząd sowiecki udzielił stoczni Schichau w Gdańsku zamówienia na budowę holownika oraz dwu statków-chłodni. Stocznia Schichau której specjalnością podczas wojny była budowa łodzi podwodnych, jest obecnie finansowana przez rząd niemiecki

Sąd Okręgowy w Gdyni

W Nr. 47 Dziennika Ustaw z dnia 3 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, które znosi Sąd Okręgowy w Starogardzie oraz tworzy Sąd Okręgowy w Gdyni.

Nowoutworzony Sąd Okręgowy w Gdyni obejmuje okręgi sądów grodzkich w Gdyni, Kartuzach, Pucku i Wejherowie. Okręgi sądów grodzkich w Skarszewach, Starogardzie i Tczewie włączone zostają do właściwości sądu okręgowego w Chojnicach.

P. Prezydent Rzplitej w Ciechocinku

na uroczystości otwarcia największego w Europie kąpieliska solankowego

Mało które ze zdrojowisk polskich może się poszczycić tak pięknemi postępami, jak Ciechocinek. I to postępami dokonanemi przeważnie w ostatnich paru latach, a więc w okresie szczególnie ciężkim pod względem finansowym. Dodajmy jeszcze, że nie chodzi tu o postępy w znaczeniu banalnem — a więc budowę paru nowych domów czy ulic, — **lecz o postępy kapitalne,** które dają **zupełnie przeobrażenie tego zdrojowiska, zupełną zmianę jego nastawienia balneologicznego.** To też Ciechocinek obecny, jest tak niepodobny — zewnętrznie i wewnętrznie — do Ciechocinka z przed lat 7-miu, czy 10-ciu, jak powiedzmy dzisiejsza Gdynia do przedwojennej. Ci wszyscy, którzy znają dawny Ciechocinek i którzy pamiętają o rozmaitych jego brakach i niedomaganiach, nie powinni z tego tytułu wyprowadzać żadnych wniosków na **dziś. Dziś trzeba Ciechocinek poznać zupełnie na nowo!**

KĄPIELISKO TERMICZNO-SOLANKOWE.

W ub. sobotę odbyło się w Ciechocinku uroczyste otwarcie kąpieliska termiczno-solankowego. Na długo przed przybyciem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na teren Parku Zdrojowego śpieszyły **tłumy zaproszonych gości** oraz liczne rzesze mieszkańców Ciechocinka i kuracjuszy. Stare tężnie udekorowane były **barwami narodowemi.** Przed gmachem kąpieliska ustawiły się delegacje z pocztami sztandarowemi oraz liczni przedstawiciele władz i urzędów.

Punktualnie o godz. 15,30 **przbył na teren kąpieliska p. Prezydent** w otoczeniu Domu Wojskowego, powitany hymnem narodowym. Po powitaniu się z przedstawicielami władz i miejscowego społeczeństwa, zasiadł p. Prezydent na specjalnym ustawionym fotelu przed wejściem do gmachu kąpieliska.

PRZEMÓWIENIE DYR. PIESTRZYŃSKIEGO.

Pierwszy przemówił dyrektor Departamentu służby zdrowia p. **dr. Piestrzyński.**

Obchodzimy w dniu dzisiejszym podwójną uroczystość — mówił dr. Piestrzyński — Państwowe Zdrojowisko Ciechocinek **ma zaszczyt gościć u siebie p. Prezydenta,** szukającego odpoczynku po codziennych trudach. Przez wybór Ciechocinka p. Prezydent dał niedwuznaczną wskazówkę, że można i należy, zwłaszcza w czasach **obecnych szukać zdrowia i wypoczynku we własnej Ojczyźnie,** tak bogato przecież przez przyrodę obdarzoną we wszystkie rodzaje wód leczniczych.

Druga uroczystość, to oddanie przez Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku do powszechnego użytku **kąpieliska termalno-solankowego.** Do szeregu licznych, a już istniejących urządzeń leczniczych Ciechocinka przybywa jedno jeszcze, którego doniosłość i znaczenie w **przybliżeniu jedynie dzisiaj ocenić można.** W otoczeniu tych przepięknych przez Ojców naszych zbudowanych tężni, synowie odbudowującej się Ojczyzny dorzucili również swą cegiełkę. Po złożeniu podziękowań **p. komisarzowi rządowemu St. Wiśniewskiemu,** którego energji i całkowitemu poświęceniu zawdzięczać należy powstanie kąpieliska, podniósł p. dyr. Piestrzyński pracę **polskiego robotnika,** który dowiódł, że dłoń jego wzory zagraniczne prześcignąć może.

Okrzyk na cześć Najjaśniejszej **Rzplitej i p. Prezydenta,** którym zakończył swe przemówienie p. dyr. Piestrzyński, podniosły tysiączne tłumy publiczności zebrane wokół kąpieliska.

PRZEMÓWIENIE KOMISARZA P. WIŚNIEWSKIEGO.

Następnie przemówił komisarz Rządu p. St. Wiśniewski.

„W niezapomnianych słowach o wyścigu pracy Wielki Budowniczy Ojczyzny naszej wskazał nam twórczą pracę jako czynnik zapewniający **rozwój i potęgę Narodu.** Pełnię sił posiada tylko człowiek zdrowy, stąd zdrowie — to, skarb Narodu, to fundament i podstawa jego przyszłości."

„Szczęśliwy jestem — mówił p. kom. Wiśniewski — że mogę Ci **Najdostojniejszy p. Prezydencie zameldować, że dany mi przez Naczelne Kierownictwo Sanitarjatu Polskiego rozkaz pracy w tym kierunku — wykonałem.** Już sto lat leżały ugorem piękne i zaciszne tereny międzytężniowe, sto lat dobroczynna solanka z cichym szmerem ściekająca po cierniach tężniowych, darzyła ludzkość nieznanemi skarbami leczniczemi w **postaci ozonu jodu..**

Dopiero dziś, gdy w orzeźwiającem powietrzu tężniowem potęga nauki lekarskiej wykryła te pierwiastki lecznicze, a wiedza techniczna pozwoliła sięgnąć do głębi ziemi **po gorącą radjo-czynną solankę,** zjawiła się możność należytego wykorzystania terenu międzytężniowego.

Opierając się na opinji i badaniach najwybitniejszych balneologów polskich przystąpiliśmy do stworzenia na tym piaszczystym ugorze ośrodka przyrodoleczniczego, gdzie niepodzielnie **królować będą najpotężniejsze czynniki lecznicze: Słońce powietrze, woda i ruch.**

Z uczuciem prawdziwej radości stwierdzamy, że rozpoczętą rok temu budowę mimo wszelkich przeszkód udało nam się pomyślnie zakończyć.

Z uczuciem zaś dumy podkreślamy, żeśmy **nie uganiali się za efektami błyskotliwemi,** koncentrując całą uwagę nad wydobyciem pełni wartości leczniczych tego urządzenia.

To też kąpielisko nasze nie olśniewa **blaskiem marmuru i bogatych ornamentacji, natomiast posiada największe w Europie wymiary i najbardziej nowoczesne urządzenia higjeniczne.** Stanowi ono wielki wysiłek zdrojowiska naszego, bowiem koszt jego przekracza **800.000 złotych,** ale raduje się serce nasze, gdy pomyślimy, że zarówno w budowie jak i instalacji jego obyliśmy się bez materjałów importowanych z poza granic kraju.

Bez przesady też uważamy, że wnosimy do zdrojownictwa polskiego nową poważną zdobycz, że tę tak w gospodarstwie społecznem zasłużoną dziedzinę wzbogacamy, o nowy czynnik leczniczy — **ciepłe kąpiele morskie, które dotychczas były dostępne jedynie poza granicami kraju.**

Niech więc inwestycja ta stanie się ośrod**kiem zdrowia, radości i wesela a wysiłki i prace nasze niech służą dobru Wielkiej i Świętej Ojczyzny naszej, niech pomnażają zdrowie i siły Narodu."**

P. kom. Wiśniewski przemówienie swe zakończył okrzykiem **na cześć Marszałka Piłsudskiego.**

PRZEMÓWIENIE BURMISTRZA CIECHOCIŃSKIEGO

Z kolei zabrał głos burmistrz miasta Ciechocinka p. **Cezary Cichowicz,** który podniósł, iż dzięki harmonijnej współpracy wszystkich czynników państwowych — **rządu, samorządu i społeczeństwa** Ciechocinek postępuje szybkiemi krokami w europeizacji uzdrowiska i miasta samego gdyż tam, gdzie panuje **harmonja i zgoda, tam — „chcieć to móc."**

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA.

Po przemówieniach p. Prezydent Rzeczypospolitej przeciął wstęgę, otwierając największe w Europie kąpielisko solankowe. Dostojny Gość przeszedł na teren basenu, gdzie wypuszczono z klatek 200 gołębi pocztowych.

Niezwykle miłym obrazkiem była chwila, kiedy p. Prezydent zbliżając się do basenu i plaży obstąpiony został dziatwą, która **entuzjastycznie poczęła wznosić okrzyki na cześć Dostojnego Gościa.** Po kilku minutowej zabawie z „milusińskimi" p. Prezydent zwiedził urządzenie kąpieliska, żywo interesując się wszystkimi urządzeniami technicznemi.

Po zwiedzeniu basenu p. Prezydent dłuższą chwilę spędził na tarasie kawiarni kąpieliska i godz. 17,30 **żegnany hymnem narodowym i okrzykami zebranej publiczności** odjechał na teren Parku Zdrojowego.

Wśród uczestników uroczystości zauważyliśmy m. in. pp. min. **Hubickiego z** małżonką, sen. **Rogowicza,** wojewodę warszawskiego **Twardo,** dowódcę O. K. VIII. gen. **Pasławskiego,** dyrektora P. U PW i WF płk. **Kilińskiego,** prezesa Uzdrowisk Polskich **Górzyńskiego,** prof. **Lotha,** płk. dr. **Graca,** ppłk. dr. **Rutkego,** wiceprezesa Zw. Lekarzy dr. **Borkowskiego,** starostę nieszawskiego Wasiaka, starostę włocławskiego Pochowskiego i wielu in.

W imię prawdy

Echa uroczystości Bożego Ciała w Łomży

Przed paru dniami pewien odłam prasy stołecznej i prowincjonalnej podał wiadomość o zakłóceniu uroczystości Bożego Ciała w Łomży przez uczestników święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Jednocześnie dzienniki te ogłosiły orędzie ks. Biskupa łomżyńskiego, protestujące przeciw odbywaniu przez żeńską młodzież szkolną ćwiczeń i zawodów sportowych w demoralizujących ubraniach gimnastycznych i w szczególności protestujące przeciw zgorszeniu publicznemu w dzień Bożego Ciała. Artykuł ten zaopatrzony został tytułem: „Znieważenie Bożego Ciała w Łomży" i wywołać musiał przekonanie, że Łomża stała się miejsce publicznego zgorszenia, wśród młodzieży szkolnej zaś szerzy się demoralizacja. Jakże w istocie przedstawia się ta cała sprawa i jaki był przebieg miejscowego święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, który odbił się tak niewspółmiernie głośnem echem?

Otóż stwierdzić przedewszystkiem należy, że organizacja powiatowego i miejscowego święta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego nietylko *w niczem nie obraziła uczuć religijnych ludności*, ale przeciwnie — odniosła się do uroczystości *Bożego Ciała z całym pietyzmem.*

Przy organizowaniu zawodów stale przestrzegana jest zasada, że wszelkie zawody sportowe przerywane są na cały czas trwania nabożeństwa. Zgodnie też z powyższą tradycją, biorący udział we wspomnianem święcie uczestniczyli *w nabożeństwie w kościele garnizonowym oraz w procesji Bożego Ciała*, w której stanowili zwarty oddział w liczbie ponad 120 osób, pod przewodnictwem komendanta Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W nabożeństwie i uroczystej procesji wziął ponadto udział cały 33 pp. Dopiero po ukończeniu uroczystości kościelnych odbyły się zawody sportowe, w których wzięła udział cała młodzież szkolna łomżyńska uczestnicząca w pracach Przysp. Wojsk. i Wychowania Fizycznego, przyczem kostjumy sportowe, używane do zawodów przez młodzież, niczem nie różniły się od kostjumów, używanych w całej Polsce i na całym świecie.

W tym stanie rzeczy zrozumiałem jest, oświetlenie tej sprawy przez część prasy stołecznej i prowincjonalnej wywołać musiało w Łomży powszechne zdziwienie.

Komunikacja autobusowa Puck — Karwia

W ubiegłym sezonie turystycznym dawał się odczuwać brak dogodnej i stałej komunikacji pomiędzy miejscowościami kuracyjnemi leżącemi na szlaku Puck — Karwia.

Brakowi temu starał się zapobiec w roku bieżącym Związek Propagandy Turystycznej. Sprawa komunikacji była, jak o tem donosiliśmy, szeroko omawiana na ostatniem posiedzeniu Zarządu Związku.

Jak się dowiadujemy sprawą tą zainteresowała się spółka z o. o. „Orbis", Polskie Biuro Podróży ,której dyrekcja stawiła wniosek do Starostwa Morskiego w Wejherowie o udzielnie koncesji uruchomienia nowoczesnych autobusów liczących 20—30 wygodnych miejsc. Autobusy te kursowałyby pomiędzy Puckiem a Karwią przyczem połączenie objęłoby również Hallerowo, Rozewie i Jastrzębią Górę, względnie byłyby uruchomione i w innych kierunkach.

Rozkład jazdy jest tak obmyślony, że wymienione miejscowości będą miały połączenie z każdym odjeżdżającym i przyjeżdżającym pociągiem P. K. P. w Pucku, a więc będą kursowały niemal co godzinę. Koszty przejazdu są obliczone według minimalnej taryfy tak, że np. bilet z Pucka do Karwi wyniesie 2.50 złotych.

Starostwo ustosunkowało się do oferty „Orbisu" bardzo przychylnie.

Rozwój lotnictwa szybowcowego w Polsce



W Polichnie pod Kielcami odbyło się przed kilku dniami uroczyste poświęcenie i otwarcie szkoły pilotażu szybowcowego. Na zdjęciu naszem widzimy inż. Grzeszczyka w chwilę po wylądowaniu na lotnisku szybowcowem w Polichnie. Inż. Grzeszczyk przybył na swym szybowcu z Warszawy do Kielc, holowany przez awionetkę.

Połowy ryb morskich w maju

Mimo sprzyjających naogół dla połowów morskich warunków atmosferycznych, jakie panowały w ciągu maja rb. rybacy polscy złowili w miesiącu ubiegłym nieco mniej ryb, zarówno pod względem ilości, jak i wartości, niż w kwietniu rb. Ogółem złowiono 204.410 kg różnych ryb, wartości 130.385 zł.

Większość rezultatów połowów stanowiły płastugi (flondry), przyczem łowione były one przeważnie na połowach dalekomorskich, w wodach, położonych poza Bornholmem. Na wodach przybrzeżnych dały dobre wyniki połowy ryb słodkowodnych, głównie płoci.

Płastugi złowiono 108.580 kg, płotek 32.230 kg, wątłuszy 15.780 kg, innych ryb, jak: węgorzyce, łososie, śledzie, szczupaki itp mniejsze ilości.

Z ogólnej ilości ryb, złowionych w maju, 14.250 kg poszło do wędzarni na wybrzeżu, 71.000 kg. wywieziono do Gdańska i 119.160 kg. sprzedano na rynku wewnętrznym.

Wielka firma maklerska zawiesiła wypłaty

Donoszą w Liverpoolu, że zawiesiła tam wypłaty jedna z największych firm maklerskich Hornby, Hemelrick & Co. Firma egzystowała od 57 lat i zajmowała się głównie przeprowadzaniem tranzakcyj na giełdzie bawełnianej pozatem robiła również dość duże interesy na giełdzie metali.

KRONIKA

wtorek 7 czerwca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Norberta
Wtorek Roberta

— **Dyżur aptek:** Apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Repertuar kin:

Palace — „Triumf Walca“
Światowid — „Niewinna grzesznica“.
Lux — **„Tajny detektyw“** (2 serje razem!)
Mars — „Pat i Patachon jako włóczęgi“.
Corso — „Billy the Kid“.

Z miasta

— **Prywatna Szkoła im. św. Teresy dr. Zofji Szczepkowskiej** czwarty rok przygotowuje dzieci do gimnazjum z wynikami bardzo pomyślnemi. Mieści się szkoła we własnym obszernym i widnym budynku, posiada boisko i salę do ćwiczeń gimnastycznych, umywalnie, hall we przerwy w czasie niepogody. Szkoła posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe, odpowiedni zespół sił nauczających z praktyką i wyższemi kwalifikacjami. Od nowego roku szkolnego specjalny tramwaj z Bydgoskiego Przedmieścia do budynku szkolnego i z powrotem. Zapisy do kl. I—V. włącznie przyjmuje dyrekcja codziennie między 12—13 oraz w poniedziałki i czwartki między 17—18 godz. Kościuszki 4. (4212

— **Walne zebranie „Legjonu Młodych“.** — W dniu 7 czerwca br. (wtorek) o godz. 19.45 w lokalu „Legjonu Młodych“ przy ul. Warszawskiej 12 (III ptr.) odbędzie się walne zebranie „Legjonu Młodych“ z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i odczytanie protokółu; 2) referat i dyskusja; 3) sprawozdanie kierowników sekcyj, 4) sprawy organizacyjne; 5) sprawa senjoratu; 6) sprawy letniskowe; 7) wolne wnioski.

Niniejsze zebranie poza normalnem zadaniem ma nadto z uwagi na punkt 5 (senjorat) charakter odprawy, wobec czego o bezwzględnym obowiązku przybycia legjonisty upomina Komenda pod rygorem organizacyjnym.

— **Egzaminy wstępne w miejskiem gimnazjum żeńskiem** odbędą się w dniach 24—28 czerwca. Egzamin do klasy pierwszej rozpocznie się 24 czerwca od godz. 15, do klasy drugiej i wyższych 27 czerwca o godz. 8. — Zgłoszenia kandydatek do egzaminu wstępnego przyjmuje się do 15 czerwca. Bliższych informacyj udziela sekretarjat.

Z teatru

Dziś w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 20 przedstawienie zakupione przez Komendę WF i PW — „Głupi Jakób“ T. Rittnera.

Powrót p. Wojewody
z lustracji gospodarstw osadniczych

P. Wojewoda Pomorski Kirtiklis powrócił w niedzielę z lustracji gospodarstw osadniczych w powiatach toruńskm, grudziądzkim i lubawskim do Torunia.

Zawody konne

Zawody konne w Toruniu na placu sportowym C. W. Art. zgromadziły w niedzielę niezwykłą jak na Toruń ilość publiczności. Popołudniu ciągnęła od miasta w stronę Mokrego istna procesja widzów, którzy podczas zawodów okazywali duże zainteresowanie biegami, wyrażając swój zachwyt nad dobremi wyczynami spontanicznemi oklaskami. Konkursy zaszczycili swoją obecnością m. in. p. **Wojewoda Kirtiklis** i gen. Prych. (Szczegóły konkursów na stronie ostatniej).

Cześć Pieśni!

Zjazd Kół Śpiewaczych Okręgu I. Pomorskiego Związku

Wczoraj zaroiło się miasto od licznej rzeszy śpiewaczej z całego Pomorza Wielki zjazd kół śpiewaczych Okręgu I. Pom. Związku oraz zjazd delgatów Pom. Zw. Kół Śpiew. obesłany został bardzo licznie. W Toruniu zgromadziło się 93 delegatów z całego okręgu i koło 500 druchen i druhów.

Zebranie delegatów w Dworze Artusa zagaił prezes Związku p. radca Makowski, witając przedstawicieli władz, kuratorjum szkolnego, wojska i prasy, poczem prezesowie poszczególnych okręgów zdawali sprawozdania z działalności całorocznej. Delegaci uchwalili urządzić w następnym roku **z okazji 700-lecia Torunia Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, połączony ze zjazdem chórów kościelnych z całej Polski** podczas Zielonych Świąt.

Po zebraniu delegatów udano się o godz. 11,30 pochodem ze sztandarami do kościoła św. Jana na mszę św., którą odprawił ks. kan. Lewandowski, patron Związku Kół Śpiewaczych. Podczas mszy św. chór św. Cecylji pod batutą p. Rutkowskiego wykonał niezwykle trudną, a wspaniałą mszę Kägerera, na którą odważyć się mogą tylko najlepsze chóry. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prał. Wysiński.

Z kościoła udały się chóry i uczestnicy zjazdu na Rynek Staromiejski, gdzie już zebrały się tłumy publiczności. Chóry zgromadziły się w czworoboku przed pocztą na tle pięknie udekorowanej i w wielki portret Moniuszki przyozdobionej zachodniej ściany ratusza. Tutaj odbyła się **pod gołem niebem piękna uroczystość ku czci Moniuszki** z okazji 60-lecia jego zgonu. Uroczystość uświetniły piękne popisy poszczególnych zespołów. Tutaj również odbyła się dekoracja odznaką honorową za zasługi dla śpiewactwa i muzyki Ks. kan. Lewandowskiego, prez. Ludwika Makowskiego i Wilh. Grimsmanna z Gdańska.

We wzniosłej uroczystości ku czci Moniuszki brało udział całe miasto.

Od godz. 4 po poł. popisywały się poszczególne chóry w parku Cegielni wobec tysiącznej publiczności. Wieczorem zgromadzono się na wspólnej zabawie w Dworze Artusa.

Inauguracja Tygodnia LOPP.

Przy pięknej, choć chwilami nieco pochmurnej pogodzie rozpoczął się 9-ty Tydzień LOPP., wywabiając na ulice miasta liczne tłumy, które brały żywy udział w przeróżnych imprezach niedzielnych Tygodnia. Świadczyły o tem chociażby małe samolociki, przypięte do sukien pań i ubrań panów.

Program niedzielny był bardzo obfity, to też szczegółowe sprawozdanie odkładamy do nast. numeru, ograniczając się jedynie do kilku imprez.

Pierwszy w Polsce bieg kolarski w maskach w Toruniu

Bieg drużynowy kolarski w maskach na przestrzeni 10 kilometrów odbył się na szosie okrężnej. Start na szosie Toruń-Czarnowo, meta na ul. Szoperra koło Banku Polskiego. Jest to **pierwsza impreza kolarska w Polsce, w której zawodnicy,** na zasadzie przepisów o marszu w maskach przebyli trasę w bardzo dobrym czasie. Kierownik zawodów por. **Brzesiński Dyon Pom. Art.** 1) Landmesser Jan Z. Pod. Rez. 18 m. 21 s.; 2) Figielski Marceli Z. P. Rez. 18,25; 3) Maciejewski Feliks, Sokół 18,26; 4) Szymański Kaz. 2 Pod. Rew. 18,32; 5) Figielski Jan Sokół 19,15; 6) Liczmański P. Sokół 19,16; 7) Laks Franc. Sokół 19,17; 8) Kozłowski J. Gryf 19,35; 9) Wojciechowski M. D. Pom. Art. 19,36; 10) Skwarek Br. D. Pom. Art. 19,38; 11) Jędrzejewski Bron. D. Pom. Art. 20,30; 12) Nagórski Franc. D. Pom. Art. 21,22; Drużynowo zwyciężył zespół Zw. Pod. Rez. w składzie Landmesser, Figielski M., Szymański w czasie 18,26, zdobywając nagrodę wędrowną Miejskiego Komitetu L. O. P. P., 2) Sokół w czasie 18,59, 3) Dyon Pom. Art. — 19,1.

Pościg za balonem

W ramach Tygodnia L. O. P. P. odbył się w Toruniu **pościg za balonem Pom. Automobil Klubu.** Balon „Lwów“ z por. pil. Paszkiewiczem i por. obs. Wirszyłłą, który wystartował o godz. 16.08, wylądował koło Orzechówka w pobliżu Kowalewa. Pierwszy dogonił balon p. Lund z Bydgoszczy. Drugim był na miejscu p. Paweł Witkowski. Z wyrzuconych z balonu proporczyków odnalazł trzy p. Aleksander Witkowski z Bydgoszczy.

Konkurs modeli latających

Konkurs modeli latających, zorganizowany przez Miejski Kom. L. O. P. P. zostanie dokończony w przyszłą niedzielę. W dniu wczorajszym najlepszy wynik osiągnął model p. Nagla (Sem. Męsk.), który przeleciał 64½ metra w czasie 11,5 sek.

Otwarcie pływalni garniz. Okr.Ośr. W. F. w Toruniu

W sobotę, podług zapowiedzi nastąpiło **otwarcie pływalni garnizonowej,** która w nowej szacie, przedstawia się w stylu europejskim.

Otwarcia dokonał **ppłk. Piwnicki,** komendant Okr. Urzędu W. F. i P. W. w obecności kpt. **Laurentowskiego,** któremu pływalnia zawdzięcza swój obecny wygląd, por. **Gronowskiego**, komend. Okr.Ośr., delegatów Z. Pod. Rez., Rodz. Wojskowej, ZHP, Sem. M., Gim. M., Kl. Wioś. III dr. ZHP., Mar. Woj., Pol K. S. W. C. Z. S. Gryf i przedstaw. miejscowej prasy.

Pływalnia czynną jest codziennie od godz. 8 do 20.

Samochód w oknie wystawowem

W sobotę o godz. 15.15 wydarzył się na ul. Królowej Jadwigi wypadek samochodowy, — który mógł pociągnąć za sobą fatalne następstwa. Szofer taksówki samochodowej nr. 19, chcąc wyminąć dziecko, które skoczyło na jezdnię w pogoni za piłkę, wjechał na chodnik tak gwałtownie iż maską uderzył w szybę okna wystawnego sklepu bławatów p. Tyczyńskiego, druzgocąc ją doszczętnie. Równocześnie wpadł samochód aa kilka osób przechodzących ulicą. Dwie osoby, Stan. Rybacki i mała dziewczynka odniosły lżejsze obrażenia trzecie ofiara natomiast, Franc. Leszczyński, doznała złamania nogi i ręki. Leszczyński leży w szpitalu.

Zawody lekkoatletyczne na Rudaku

W dniu 5 czerwca odbyły się na Rudaku w związku z Dniem Spółdzielczości zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Dywizjon Pomiarów Artylerji w obecności dcy mjr. Kleibera, pod kierownictwem por. Brzezińskiego. Konkurencje były następujące. Rzut oszczepem i dyskiem, skok w zwyż i bieg 1500 metrów.

Na zakończenie rozegrano zawody w piłkę nożną między drużyną 31 p. a. l. z Podgórza a Dyonem Pomiarów Artylerji, które zakończyły wyscką porażką 31 p. a. l. w stosunku 8:0 (2:0).

Publiczności jak na Rudak dużo. Pragnieniem mieszkańców Rudaku i Stawek, byłaby częstsza możliwość widzenia podobnych imprez.

Wieczory teatralne
„Wiktorja i jej huzar“
Operetka Pawła Abrahama

Sensacja, atrakcja, rewelacja... możnaby wyczerpać wszystkie propogandowe superlatywy ofiszów kinowych. Najnowsza operetka, rendez-vous wypróbowanych gwiazd i „gwiazdorów“, ba nawet kometa, rozjaśniająca toruński firmament sceniczny co parę lat, pani *Elna Gistedt*.

Godzina ósma, teatr nabity aż po sufit. Dostawiają krzesła. Przed kasą olbrzymi ogon. To ogon towarzyszący kometom, a właściwie nasi nieuleczalni spaźniacze, którym zawdzięczamy zwlokę w rozpoczęciu spektaklu — tym razem o cały kwadrans. Widownia pierwszej klasy. W lożach najpiękniejsze panie, a jedna z lóż reprezentacyjnych *(cote cour)* wręcz konkuruje ze sceną.

Przebrzmiewają wreszcie ostatnie eufonje i kakofonje uwerturki i kurtyna odsłania nam feeryjną dekorację prologu.

Na scenie Syberja, ale nie ta straszna, kajdanowa, tylko operetkowa. Jest wojna. — Rotmistrz huzarów Stefan Koltay (p. Laskowski) 95 procentowy magyar ember dostał się do niewoli rosyjskiej, a raczej bolszewickiej. Grozi mu „ścianka“. Razem z nim oczekuje śmierci jego wierny ordynans Janczi (p. Suwalski) który również Węgier, wyładowuje swą tęsknotę za ojczyzną — graniem na skrzypcach. Przypadek chce, że krasnoarmiejca strzegący jeńców jest czuły na muzykę, reguła zaś chce, że jest czuły na bakszysz. — Krótko mówiąc nasi jeńcy dają znać nogom i w akcie pierwszym spotykamy ich już w Japonji, gdzie się chronią zbiegowie i gdzie się zaznajamiamy z intryjką, dostatecznie operetkową, by ją można pobieżnie naszkicować.

Nadobna córa Arpada, panna Wiktorja (Elna Gistedt) była w przededniu wojny po słowie z rotmistrzem huzarów Stefanem Koltayem. Lecz Koltay idzie na wojnę, a osieroconą Wiktorję osacza miłością ambasador amerykański Cunlight i oto — „słabości, twe imię kobieta“ — Wiktorja zapomina o złocistych szamerunkach munduru huzarskiego i idzie za głosem... dolara. W akcie pierwszym uciekający Koltay zastaje swą Wiktorję w Tokio, gdzie jej mąż jest teraz ambasadorem i rotmistrz pod zmienionem nazwiskiem wyjeżdża z ambasadorem do Rosji. W akcie drugim jesteśmy w ambasadzie amerykańskiej w Leningradzie, jak świadczy olbrzymi samowar na scenie. Lecz oto bolszewicy zwęszyli że zbieg wojenno-plenny schronił się pod gwiaździsty sztandar amerykański i żądają wydania rotmistrza. Cunlight chce wprawdzie „dekować“ byłego narzeczonego swej żony, pani Wiktorji — pomny, że rotmistrz będzie jeszcze potrzebny w akcie trzecim, ale krewki nasz pobratymiec od szabli i szklanki chce aby mu oddali panią Wiktorję, a ponieważ ona tańczy walca z mężem a nie z nim przeto rotmistrz, słusznie oburzony tem wywyższaniem cywila oświadcza kategorycznie, że nie bawi się więcej i na złość Wiktorji oddaje się w ręce bolszewików. Na tym dysonansie kończy się akt drugi — zgodnie z kanonami operetkowej dramaturgji.

Akt trzeci prowadzi nas do Węgier, ojczyzny hrabiny Wiktorji, która w antrakcie zdołała rozwieść się z Cunlightem i przyjechała na święto winobrania do swoich dóbr Doroszpa (proparoksytonon). Za nią przybywa w te pędy pan ambasador, były mąż i pan rotmistrz, były narzeczony, który oczywiście po raz drugi wymigał się bolszewikom z pod ścianki i teraz pojawia się w całym blasku złocistych pętlic huzarskich na białym rumaku. Pani Wiktorja staje powtórnie przed dylematem „waza czy kobieta“ — pardon: „huzar czy dolar“ a ponieważ jest już akt trzeci, godzina dwunasta i wielu związków myśli o garderobie, jasnem jest dla wszystkich, że tym razem alternatywa z góry jest przesądzona na korzyść pana Laskowskiego, zwłaszcza, że Wiktorja daje się nabrać na t. zw. „próbę win“. Istotnie też w tej próbie kielich pada z rąk Wiktorji na ziemię ona zaś sama pada w ręce rotmistrza.

(Dokończenie nastąpi).

Łańcuch ofiarodawców książki rośnie

Apel nasz o stworzenie centralnej Bibljoteki Strzeleckiej znalazł bardzo żywy oddźwięk w społeczeństwie. Młodzież strzelecka pełna zapału służby dla Państwa nie ma dostatecznej ilości książek. Przez dobrą książkę chcemy, i będziemy pełnić misję wychowawczą młodego pokolenia.

W każdym domu znajdują się książki do których po przeczytaniu już się nie powraca. Zwracamy się więc jeszcze raz z apelem — **UPORZĄDKUJCIE SWOJE BIBLJOTEKI I ZADECYDUJCIE CO ODDAĆ MŁODZIEŻY MOŻECIE. KSIĄŻKA WINNA BYĆ STALE W OBIEGU I SPEŁNIAĆ SWĄ MISJĘ.**

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej zanotowaliśmy:

P. kpt. Leonard Mueller złożył 5 zł. i wzywa p. **ppłk. dr. Riessera** dow. 8 Dyonu Żandarmerji i pkt. **Schmidta** zast. dow. 8 dyw. żand.

P. płk. w st. spoczynku Wiktor Romański nauczyciel K. K. nr. 2 w Chełmnie przesłał 15 zł. i wzywa p. **dr. mjr. Bronisława Wadasa** dowódcę bataljonu szkolnego korpusu kadetów nr. 2 oraz p. kpt. **Piaseckiego** i **prof. Dabulewicza** nauczycieli Korpursu Kadetów.

P. Alfred Raczyński z Torunia — przesłał 8 książek i 2 broszury i wzywa **p. Maksymiljana Gordona** b. dyrektora Kasy Chorych miasta Torunia p. **Maksymiljana Zielińskiego** urzędnika Kasy Chorych miasta Torunia, p. **Jakubowskiego** dyrektora Kasy Chorych miasta Torunia i p. **Franciszka Samulskiego** z Torunia, ulica Warszawska nr. 6.

P. prof. Tomasz Januszewski z Grudziądza składa dla Bibljoteki Strzelckiej 5 książek i prosi o złożenie książek p. dr. **Adama Dubowika, p. prof. Bernarda Szwocha, p. prof. Eugenjusza Dawidowicza i p. prof. Juljana Zelka.**

Z BYDGOSKIEGO PODOKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO:

P. Wacław Bierzkowski, kierownik hurtowni Państw. Monopolu Spir z Koronowa złożył **9 książek i wzywa pp. A. Urbankiewicza**, nauczyciela **J. rGaczyka**, em. sekretarza sądowego i **O. Jorczyka**, kupca z Koronowa.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego' (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziadzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

25-lecie kapłaństwa ks. ppłk. Z. Wiszniewskiego

Ks. ppłk. Zygmunt Wiszniewski, urodził się 28 maja 1882 r. w Pyszkowcach powiat Buczacz. Naukę rozpoczął w konwikcie OO. Jezuitów w Chyrowie, poczem uczęszczał na **uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie** studjując tamże teologję. Po otrzymaniu święceń kapłańskich **29 czerwca 1907 roku we Lwowie**, kolejno był wikarjuszem w kilku miasteczkach na Podkarpaciu, w czasie wojny światowej (1916 roku) **wstępuje jako kapelan do Legjonów Polskich**. Po odzyskaniu niepodległości, w roku 1924 zamianowany zostaje kierownikiem rejonu duszpasterstrwa 15 dyw. piechoty w Bydgoszczy, a po utworzeniu parafij wojskowych, proboszczem garnizonu bydgoskiego. Ks. ppłk. Wiszniewski posiada szereg zaszczytnych odznaczeń m. in. **Krzyż Walecznych i Złoty Krzyży Zasługi.**

* * *

Z okazji 25 letniego jubileuszu kapłaństwa ks. ppłk. Wiszniewskiego, w ub. niedziele o godz. 10 tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym w Bydgoszczy. — Niewielką świątynię zapełniły tłumy wiernych bydgoszczan. Tuż przed ołtarzem na specjalnie postawionych foteiach zasiedli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, — wśród których zauważyliśmy p. płk. **dypl. Pomazańskiego w otoczeniu świty oficerów wszystkich stacjonowanych w naszem mieście pułków, Starostę powiatowego i grodzkiego p. Dr. Beretę, p. radcę Regamey'a, pana radcę Spikowskiego dyr. Seminarjum Nauczycielskiego p. dr. Winklera, — oraz przedstawicieli szkolnictwa i organizacyj społecznych.**

Mszę św. celebrował Jubilat, a mistrzowska orkiestra 62 pułku piech. odegrała na chórze kilka pięknych utworów religijnych. Na zakończenie Mszy św. ze wszystkich piersi wiernych popłynęła melodja „Boże coś Polskę".

Bezpośrednio po nabożeństwie delegacja oficerów wręczyła Solenizantowi adresy wraz z upominkiem, a całe masy Jego szczerych przyjaciół złożyły mu gratulacje.

Redakcja naszego pisma składa na tej drodze Czcigodnemu Jubilatowi szczere życzenia.

Wąbrzeźno

— **Zmiany wójtów w powiecie.** Dekretem pana Wojewody Pomorskiego zamianowani zostali:

Dębowałąka: Stanisław Matuszak z Dębowejłąki, wójtem stałym na obwód Dębowałąka.

Ryńsk: 1) Bazyli Kasyna, wójtem stałym na obwód Ryńsk; 2) Józef Łukasiewicz z Ryńska zastępcą wójta tegoż obwodu.

Pływaczewo: Władysław Klimek z Pływaczewa, wójtem stałym na obwód Stary Zieleń.

Bielsk: Walerjan Chwiećko z Bielska wójtem stałym na obwód Szychowo.

Srebrniki: Józef Wojciechowski z Srebrnik zastępcą wójta tegoż obwodu.

Książki: Walenty Sikora zastępca wójta stałego na obwód Książki.

Józefat: Zastępcą przełożonego obszaru dworskiego Józefat, został p. Kazimierz Gajewski, dzierżawca tejże majętności.

— **Strzelanie PW.** Onegdaj instruktorzy PW przeprowadzili na strzelnicy Pow. PW im. Marsz. Piłsudskiego w Czystochlebiu — ostre strzelanie z oddziałem Poczt. PW z Wąbrzeźna, oraz z oddziałem klubu cykl. „Pogoń". W strzelaniach wzięło udział ogółem 60 członków PW rezerwistów. Popołudniu odbyło się strzelanie również miejscowej placówki Powst. i Woj. OK VIII.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** Pod przewodnictwem p. dr. Piotrowskiego odbyło się w ub. sobotę zebranie Rady Miejskiej przy współudziale p. burmistrza Schwarza członków Magistratu pp. Milanowskiego i Putynkowskiego oraz 19-tu pp. radnych.

W pierwszym punkcie obrad dokonano wyboru 1 członka do Sejmiku Powiatowego w miejsce śp. Franciszka Balcerskiego. Obrany został jako członek Sejmiku Powiatowego p. Bojarski.

Następnie przystąpiono do wyboru członka Magistratu, którym został p. Wietrzyński. W dalszych punktach rozpatrywano sprawy: wniosek p. P. Kotlewskiego o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego — wniosek odrzucono. Również nie uwzględniono wniosku p. Sopolińskiego o obniżenie czynszu dzierżawnego za restaurację na targowisku. Uchwalono również pobór dodatku kom. do państw. podatku dochodowego w wysokości 4—5 proc. Wniosek o urządzenie targów miesięcznych w Ryńsku odrzucono.

— **Organizacja rzemiosła.** Ławnikami w komisji egzaminacyjnej czel. w zawodzie stolarskim wybrani zostali pp.: Jan Cander i Edward Gwizdalski z Wąbrzeźna. P. Ignacy Bryks mianowany został zast. przew. kom. egzam. czel. piekarskiej w Wąbrzeźnie.

Chojnice

— **Krowy przyczyną katastrofy.** Na placu Piastowskim wydarzyła się katastrofa motocyklowa, z której motocyklista cudem uniknął śmierci, odnosząc bardzo niebezpieczne rany na głowie i twarzy.

Motocyklista p. Hermann Modelhauer z Chojnic, jadąc szosą obok z Szenfeldu, napotkał na placu Piastowskim obok domu nr. 17 stado krów pędzonych na pastwisko. Motocyklista nie chcąc wjechać w stado krów, raptownie wstrzymał motocykl, który wyrzucił go z siedzenia. Moldenhauer uderzył głową o bruk, wskutek czego doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu, odnosząc pozatem ciężkie rany na głowie i twarzy.

Stan motocyklisty jest bardzo groźny.

Programy radjowe

Poniedziałek 6 czerwca.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.45 Płyty. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Arje w wyk. H. Lazaro (płyty). 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Koncert kapeli „Kudejar" pod kier. D. Jurkiewicza. 16.40 Pogadanka w jęz. franc. wygł. lektor L. Roquigny. 17.00 Koncert z płyt gramof. 18.00 „Garibaldi a Polska". wygł. dr. A. Lewak. 18.20 Muzyka lekka. Ork. pod. kier. M. Rączki. 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza, wygł. inż. W. Tarkowski. 20 Koncert popul. Wyk. Ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i L. Kmitowa. 22.00 Muzyka taneczna. 23.30 Utwory na 2 fortepiany w wyk. Roberta i Gaby Casadesuh. 23.20 Wiadomości sportowe.

Otwarcie świetlicy pocztowego PW. i WF. w Bydgoszczy

Ażeby rozpocząć jakąś trwałą pracę, trzeba jej dać pewne mocne podstawy i wykreślić plan jej rozwoju. Zarząd Okręgowy Pocztowego PW i WF z prezesem dyrekcji p. **Słojewskim** na czele dobrze zrozumiał tę zasadę i w planie swoim nad rozwojem placówek Poczt. PW i WF wykreślił pierwszem miejscu tworzenie świetlic, które miałyby być ostoją **wszelkich organizacyjnych poczynań.**

W dniu 4 czerwca przed godz. 19.30 na dziedzińcu Dyrekcji Poczt ustawiła się kompanja pocztowego PW i WF. Wkrótce zebrali się zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa. Punktualnie o godz. 19.30 odbył się raport, który odebrał prezes Słojewski w otoczeniu władz PW i WF i gości.

Następnie zebrani udali się do świetlicy, mieszczącej się w gmachu dyrekcji. Przy wejściu już uderzył w oczy estetyczny wygląd trzech sal wraz z przedpokojem, które stanowią świetlicę. W największej z ich stanowiącej salę zebrań za podwyższeniem wśród pięknych palm, zasiadła orkiestra pocztowców a w krzesłach goście, wśród których zauważyliśmy pp. dyrektora IKR. **Lesieckiego**, radcę **Śpikowskiego, majora Cenzartowicza, inż. Lisieckiego, naczelnika Proczkowskiego, profesora Garbicza, por. Lindnera i innych.**

Ksiądz **ppułk. Wiszniewski, poświęcając** świetlicę, wygłosił podniosłe przemówienie, a nawiązując do powiedzenia Marszałka J. Piłsudskiego o wyścigu pracy stwierdził, że mimo kryzysu wyścig ten musi się ciągle **odbywać, tembardziej na polu obrony granic państwa.**

Z kolei prezes Słojewski w pięknie przygotowanym referacie omówił rozwój kultury ciała. Pracę tę zapoczątkował Marszałek J. Piłsudski, tworząc Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego. Po za wychowaniem fizycznem zasadniczą rolę odgrywa wychowanie obywatelskie. Z powodu braku tradycji państwowych brak nam wyrobienia obywatelskiego, dlatego musimy stworzyć typ obywatela, który potrafi podporządkować swoje interesy dobru państwa. Kuźnicą tego wychowania mają być świetlice, gdzie zbierać się powinni nietylko członkowie, zdrowi fizycznie ludzie, ale i ułomni, którzy drobną składką przyczynią się do rozwoju pracy organizacyjnej.

Okręg Pocztowego PW i WF po roku swego istnienia założył już **25 ośrodków PW i WF**, część członków umundurował oraz zamierza w wszystkich większych ośrodkach stworzyć świetlice.

Na zakończenie przemówienia p. prezes wniósł okrzyk na cześć Rzeczpospolitej, Prezydenta i Marszałka, który trzykrotnie zebrani powtórzyli przy dźwiękach hymnu państwowego.

Prezes miejscowego pocztowego PW i WF podziękował **p. ministrowi iż. Boernerowi i** prezesowi poczty Słojewskiemu za stworzenie świetlicy i wniócł okrzyk na cześć **pana Ministra.** Pozatem odczytał telegram do ministra poczt i telegrafów.

W części muzykalno-wokalnej wzięli udział: p. Andrzejewski, deklamując „Redutę Ordona, Mickiewicza; p. Wrzesiński przy akomp p. Eichstaedta odśpiewał „Balladę Żukowskiego „Na Sybir" p. Weber przy akomp. p. Begera odtworzył dobrze Sarassatiego romans „Andaluze" i orkiestra Z. N. P. P. T. i T. odegrała marsz Bierzeckiego „Poczta idzie". Całość wypadła bardzo pięknie; orkiestra pocztowców zdobywa coraz wyższą klasę.

Imieniem naszej redakcji życzymy, by nowo-stworzona świetlica stała się jak gdyby drugiem ogniskiem rodzinnem pracy i poświęcenia dla Państwa.

KOŚCIERZYNA

— *Z życia Powst. i Woj.* Dnia 18 bm. odbyło się miesięczne zebranie Placówki Powstańców i Wojaków w Kościerzynie Zebranie zagaił prezes druh *Pukocz* — poczem druh prof. Markiewicz Andrzej wygłosił referat na temat „rola przysposobienia wojskowego w życiu Niepodległej Ojczyzny, a rozwijając powyższe zagadnienie na podłożu historycznem wykazał szczególniejszą doniosłość jego rozwoju no ziemi Kaszubskiej.

Po komunikatach zarządu przystąpiono do omawiania różnych spraw organizacyjnych — jak współudziału Placówki w powiat. święcie P. W. w dniach 21 i 22 bm., — obchodu 10 lecia założenia Placówki Powst. i Woj. w Kościerzynie, a jego zorganizowaniem ma się zająć specjalny komitet powołany do życia. — Między innemi uchwalono zorganizować własną orkiestrę, oraz dokładać wszelkich starań nad dalszą rozbudową własnej strzelnicy nad jez. Szorlotą. — Po przyjęciu kilku nowych członków — zebranie zamknięto.

— *Z życia Z. S.* — Dnia 18 bm. odbyło się miesięczne zebranie Oddziału Z. S. w Kościerzynie, pod przewodnictwem wiceprezesa ob. Thierlinga. Omawiając sprawy organizacyne — podano do wiadomości program święta P. W. i nazwiska uczestników biorących udział w zawodach sportowych. Kom. pow. ob. por. Sulatycki zwrócił się do zebranych z apelem, ażeby sumiennie i gorliwie spełniali swe obowiązki, podkreślając równocześnie znaczenie P. W. dla obrony Państwa. Przewodniczący, przypomniawszy obowiązki Strzelca, który, jako świadomy obywatel i obrońca kraju, winien dbać zawsze o cześć i honor swej organizacji — zebranie zamknął hasłem „Cześć"

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 7 czerwca 1932 roku o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: kanapę, sekretarz antyczny, bieliźniarkę, maszynę do szycia, bufet, lustro, pianino, garnitur machoniowy, 2 kanapy, 2 fotele, 7 krzeseł, lustro, szafę oszkloną, stół, książki, obrazy, 28 poduszek, 2 tapczany, lampy, 2 łóżka z materacami, umywalnia, biurko, 2 nocne stoliki, szafę do rzeczy, futro fokowe, ubrania męskie, futro męskie, urządzenie sklepowe kompletne, 1000 rolków krepy.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca 193 2r. o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: biurko, maszynę do szycia, maszynę do kapeluszy, kredens, zegar, bieliźniarkę, lustro, samochód.

Chrzanowski, kom. sąd. Toruń, Żeglarska 27.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: bufet, stoły, maszyny rymarskie, stół, regał składowy, czapki męskie, wózki, sieczkarkę, wirówki, listwy i inne przedmioty. rej. 447/32 (4213

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

7 czerwca o 10 sprzedaję przy ul. Szerokiej 11 przymusowem przetargiem za gotówkę: biurka, krzesła, 2 maszyny do pisania; o 11 u sped. Sadeckiego: szafę ogniotrwałą, kieliszki, psa; o 14 Kępa Bazarowa u Schoffery: stoły; o 14,30 w Podgórzu, Rynku: kilimy, kredens, bufet. L. 250/32

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Kryszczyński i Ciesielski — jawnej spółki handlowej w Toruniu — udziela się dłużniczce na wniosek z dnia 12 kwietnia 1932 r. odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do dnia 21 sierpnia 1932 r. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużniczki mianuje się Hieronima Merdasa z Torunia. (4215

Toruń, dnia 21 maja 1932 r.

5 N. 15/32. Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 8 czerwca 1932 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 17 co następuje: 1 szafę do rzeczy, 4 stoły, 1 biurko, 10 krzeseł, 1 małe lustro, 1 maszynę do szycia „Singer".

Jaranowski, kom. sąd. Grudziądz, Kościuszki 7a Rej. sł. 263/32

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 8 czerwca 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu o godz. 9,30 przy ul. Szewskiej 2: 1 stół kancelaryjny z regałem, szafę do akt i pulpit ciemny; o godz. 10-tej przy ul. Mickiewicza 4: leżankę gobelinową; o godz. 10,15 przy ul. Mickiewicza 17: 1 biurko; o godz. 10,30 przy ul. Mickiewicza 31: pianino, bufet, kanapę, radjoaparat, oraz inne rzeczy domowe; o godz. 11-tej przy ul. M. Focha 2: maszynę do pisania; o godz. 11,15 przy ul. M. Focha 9: 1 biurko; o godz. 11,30 przy ul. M. Focha: bufet, kredens, i 6 krzeseł, zbiórka licytantów przed Teatrem Miejskim; o godz. 12-tej przy ul. G. Hallera 24: 2 fotele i kanapę; o godz. 12,30 przy ul. Chełmińskiej 7: kanapę pluszową, stół okrągły i 4 krzesła; o godz. 12,45 przy ul. Chełmińskiej 52: gablotkę oszkloną; o godz. 13-tej przy ul. Chełmińskiej 71: 1 regulator. Rej. nr. 251/32

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: przy ul. Wiatrakowej 11 (st. nr.) o godz. 14-tej: bufet, kredens, stół owalny, 6 krzeseł, radjo aparat 4 lampkowy z głośnikiem; przy ul. Niegolewskiego 23 o godz. 14,30: 2 regały z szufladami; przy ul. Sierocej 10 o godz. 15-tej: maszynę do szycia „Singer", kanapę, bieliźniarkę, etażerkę do książek, 2 stojaki do kwiatów; przy ul. Grudziądzkiej 12 (st. nr.) o godz. 15,30: obraz olejny w pozłacanej ramie; przy ul. Jezuickiej 7-8 (st. nr.) o godz. 16-tej: obraz w czarnej ramie; w biurze moim przy ul. Farnej 6 o godz. 16,30: aparat radjowy 4 lampkowyy.

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy. Zl. 354/8

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 6 czerwca 1932 r. o godz. 1-szej po południu sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich 61 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 6 czerwca 1932 r. o godz. 1,30 przed południem sprzedawać będę w firmie „Rawa" przy ul. Śniadeckich 36 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 fotel przed krzesła.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 b. m. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Hetmańskiej 21 (st. nr.) za natychmiastową zapłatą: jedna bibljotekę. Zl 828/8

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 6 bm. o godz. 12-tej sprzedam na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, stół okrągły, 6 krzeseł, lustro duże i stolik, stół duży, 1 kanapę, 6 foteli i 1 stół.

Zl. 829/8 Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Król. Jadwigi 5 (n. nr.) za natychmiastową zapłatą: duży stół, 4 lustra, 4 fotele, 6 krzeseł, 2 taboreciki, 2 ściany pod szkłem, 3 toaletki damskie, mały stolik, biust damski, biurko, fotel, kociołek do grzania wody, 5 maszynek do strzyżenia włosów, 30 ręczników, 6 płaszczy fryzjerskich, 36 serwetek. Zl. 789/8

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca 193 2r. o godz. 1-szej sprzedam w f-ie Żółtowski w Solcu Kujawskim najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: ca 2000 rurek drenarskich 2 calowych. Zl. 837/8

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 7 czerwca 1932 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedam u p. Mani w Przyłubiu Krainskim najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 40 sztuk podkładów kolej., śrutownik, 2 źrebaki, 4 sztuki bydła młodoc., 2 krowy, 4 świnie, kufę, wóz i maszynę do szycia. Zl. 836/8

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca 1932 r. o godz. 12,30 sprzedam u p. Szantruczka w Solcu Kujawskim najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet, kredens, 12 krzeseł, 2 stoły, 1 stolik, 3 dywany, zegar, fotel, kanapę, lustro z podstawą, biurko, 2 obrazy, 2 nocne stoliki, 2 narzutki na kanapę, maszynę do szycia „Singer", szafę, kilim ścienny, kanapę koszykową z poduszką, 21 słoji do zapraw, 1 tacę. Zl. 840/8

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 62 za natychmiastową zapłatą: 46 trykotów, 10 reform damskich, 1 regał oszklony. Zl. 827/8

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca 1932 r. o godz. 4-tej po południu sprzedam u p. Dorożyńskiego w Dąbrowach Małych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: rower męski i bufet. Zl. 838/8

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 czerwca 1932 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedam u p. Schmidta w Chrośnie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: witrynę, bufet, zegar wiszący, 2 lustra, maszynę do szycia „Singer", bieliźniarkę, 3 rogi od jeleni, 4 rogi od rogaczy, szafę oszkloną do bielizny, szafę do garderoby i stół owalny. Zl. 839/8

Klóskowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Spis zapowiedzi 565/32 I 397

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości że: 1) nieżonaty kupiec samodzielny Benjamin Wartski, zamieszkały w Gdańsku, syn kupca Lajzera Wartskiego i tegoż małżonki Rozalji z domu Taube, zamieszkałych w Turku, 2) niezamężna Frajda Skowron, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu, córka kupca Szlama Skowrona, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Zagórowie, powiecie konińskim, i tegoż małżonki Itty z domu Wartskiej, zamieszkałej w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 14 dni. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Gdańsku.

Poznań, dnia 2 czerwca 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Chybiński.

WEZWANIE

do zgłoszenia dzieci urodzonych w roku 1925.

Magistrat m. Wejherowa wzywa rodziców wzgl. opiekunów dzieci urodzonych w roku 1925 do niezwłocznego zgłaszania ich do szkoły.

Zgłoszenia przyjmują pp. kierownicy Szkół powszechnych w godzinach urzędowych od 8—13. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy świadectwa szczepienia ospy. Niespełnienie tego obowiązku ulega karze.

Wejherowo, dnia 1 czerwca 1932 r. (112

(—) Owiński,
k. zast. burmistrza.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz., dnia 6 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez komendę P.W. i W. F.
„Głupi Jakób"
Komedja w 3 aktach T. Rittnera.

We wtorek, dn. 7 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka
II-gi i ostatni raz
„Wiktorja i Jej Huzar"
Operetka w 3 aktach z prologiem Abrahama

W środę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Komitet LOPP.
„KIKI"
Komedja w 3 aktach A. Piccarda

W czwartek, dn. 9 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka
Premjera
tylko jeden raz
„Wesoła defilada"
Wielka rewja w 2 częściach z wyst. Elny Gistedt.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „A" po dNr. 27 przy firmie Łuszczarnia Ryżu Wasserberger i Ska Spółka Komandytowa w Gdyni, dnia 1 marca 1932 dopisano, iż jeden komandytarjusz wystąpił i wkład swój odstąpił nowowstępującemu komandytarjuszowi. 4211

Sąd Grodzki w Gdyni.

Dnia 9 czerwca br. o godz. 9 odbędzie się **licytacja** na wydzierżawienie alei owocowej na drodze Wielka-Zławieś — Czarnowo [jabłonie]. Zbiórka licytantów w Starostwie Powiatowem w Toruniu, Plac Teatralny 4, pokój 13. 4211

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 12. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy **Rok III.**

Święto W. F. i P. W. w Toruniu

Główna część **święta WF i PW m. Torunia** odbyła się w niedzielę dnia 5 bm.

O godz. 9 rano odbyła się uroczysta msza święta w kościele garnizonowym, którą odprawił **ks. prob. Kroczek.** Po mszy św. wygłosił kazanie okoliczościowe.

Po nabożeństwie organizacje PW wraz z kompanją honorową i pocztem sztandarowym 63 p. p. przeszły ulicami miasta i na Rynku Staromiejskim przedefilowały przed władzami. Defiladę odebrał w. z. dowódcy Korpusu ppułk. dypl. **Wolikowski,** dow. 4. D. P. w obecności prezydenta miasta **p. Bolta, dr. Ciosłowskiego, ppłk. Greffnera, insp. WF p. Matowowskiego i przedstawicieli władz i organizacyj WF i PW.**

Po południu na stadjonie miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne pod kierunkiem por. **Starzyka** w z. komendanta PW m. Torunia. Obowiązki sędzia głównego pełnił kpt. **Laurentowski,** kierownik biegów był kpt. **Bruświcki,** kier. rzutów kpt. **Brózda,** kier. skoków prof. **Zaleski,** kier. gier prof. **Witkowski,** gospodarz plut. **Skuciński,** sekretarz plut. **Jabłoński.**

Na zawodach obecni byli starosta grodzki **p. Staniszewski, nacz. Szanda, dr. Ciosłowski,** w z. p. Kuratora, insp. p. **Matawowski,** dyr. gimn. m. p. **Dutkowski,** dyr. sem. m. p. **Targowski,** dyr. gimn. ż. p. **Kaczor.** Komendant obw. kpt. **Kwiatkowski,** delegaci organizacyj WF i PW i względna ilość publiczności.

Z zapisanych zawodników stanęło do zawodów 75 proc.

Wyniki techniczne. **Pięciobój dla starszych** (bieg 100, 800, skok wzwyż, rzut kulą i dyskiem) 1) **Zatorski A.** sem. m. punkt. 8 (12.9, 2.38, 1 m. 55, 9 m. 80, 28 m. 45). 2) **Grabowski Jan** KPW punkt. 9 (12,8, 2.32, 1.40, 9.20, 27.40); 3) **Knieć** pkt. 17.

Trójbój młodzików 16—18 lat (60 mtr, wdal, kulą) 1) Dudek Z. Gimn. m. punkt 8 (7.8, 4.86, 11.75). 2) Stawki J. Szk. Handl. punkt. 10 (8,4, 5.23, 11.43) 3) Dąbrowski St. Gimn. m. punkt. 14.

Trójbój chłopców 14—16 lat (40 m., wdal, piłka noża): 1) Stefanowicz Zb. Gimn. m. punkt. 5 (5.5, 5.13, 28.75); 2) Wizigowski Br. Gimn. m. punkt. 11. (6, 5, 28.73); 3) Szanda W. i Schwalbe J. po 12 pkt.

Trójbój kobiet (60 m. wzwyż, dysk): 1) Kopycińska Gimn. ż. pkt. 3 (8.8, 1.15, 23.33); 2) Kowalska Gimn. ż. pkt. 5 (9.7, 1.15, 21.34) poza konkursem Loengnerówna D. Gimn. ż. pkt. 6.

Trójbój dziewcząt 10—14 l. (40 m. wdal, rzut hazeną) 1) Rudzińska H. Z. H. P. pkt. 7 (6.9, 4.01, 21.37), 2) Stawka M. Szk. Wydz. pkt. 8 (6.6, 3.75, 20.17; 3) Świniarska M. Gimn. ż. pkt. 11.

Trójbój wojskowy (1) rozbieranie i składanie zamka, 2) nakładanie maski, 3) wykonanie skoków pod ogniem na przestrzeni 60 m): 1) Konieczny Z. Zw. Strze. pkt. 4 (34.1/2, 29.1/2 31); 2) Skowroński B. Sem. m. pkt. 5 (50, 39, 24); 3) Kowalski A. KPW pkt. 9.

Dwójbój chłopców 10—14 lat (40 m., rzut palant) 1) Gadowski M. Gimn. m. pkt. 4 (6.2, 61.43); 2) Kowalecki A. Szk. Wydz. pkt. 5 (6.4, 62.27); 3) Cywiński Al. Szk. Wydz. pkt. 6.

Sztafeta olimpijska (800 + 400 + 200 + 100): 1) Sokół 3.55.4 (Kurc, Matuszak, Wesołowski, Ratajczak); 2) Sem. m. 4.18, 3) KPW 4.3.2.

Sztafeta młodych 4×60: 1) Sem. m. 28 s. (Rajbszleger, Śmiglewski, Robalewski, Mielczarek); 2) Sem. m. 29, 3) Szk. Handl. 29.8.

Sztafeta kobiet 4×60: 1) Gimn. ż. 32.4 (Naszyńska, Metlerówna, Zawadzka, Loengnerówna); 2) ZHP 33.4, 3) Szk. Wydz. 34.6.

Bieg przez płotki 110: 1) Ratajczak Sokół 22.2.

Bieg przez płotki 85: 1) Mielczarek M. Sem. m. 17, 2) Janakowski B. Sem. m. 21; poza kon. Rybszleger Sem. m. 15.2.

Bieg płaski 3000 m.: 1) Pryliński B. Dr. Błęk. 9.59.2, 2) Stachewicz Z. SMP św. Jakób 10.9.8; 3) Czajkowski T. Sokół po za konkursem Kojtka M. SMP św. Jana 9.48.4.

Rzut granatem (wdal, do celu) o odznakę grenadjerską minimum 30 punktów: 1) Lilje Eug. gimn. m. pkt. 41 (53 m. 93 i 21); 2) Kince Stan. punkt. 31 (45. 85 i 20) poza konk. Chmielewski Pol. K. S. punkt. 44.

Siatkówka żeńska: sem. żeńskie zwyciężając Szk. Wydz. 30:20 (Ciecierska Hal. i Ter., Kardasińska Jadw. i Sab., Koszkiewiczówna).

Siatkówka męska GKS bijąc SMP Mokre 30:12 (Vetter, Stapf, Buchner, Stefanowicz, Betlejewski, Żuchowski).

Koszykówka męska SKS — Semin. męsk. 28:12 (Vetter, Stapf, Stefanowicz, Żuchowski Michalski).

I. Broń wojskowa — odległość 100 m. — ilość możliwych punktów 100:

A) Zespołowo. 1) Związek Harcerzy Polskich III Żegl. Wilków Morskich 3 zawodn. 333 punkt. 2) Związek Podoficerów Rezerwy 11 zaw. 276 p.; 3) Związek Strzelecki 34 zaw. 199 p.; 4) Kolejowe PW. 12 zaw. 179 p.; 5) Zw. Powstańców i Wojaków 18 zaw. 163 p.; 6) Pocztowe PW 34 zaw. 149 p.

B) Indywidualnie: 1) Cyrklaw Izydor Z. S. 84 p.; 2) Wilczak Wiktor Poczt. PW. 84 p. 3) Dejewski Roman ZHP. 84 p.; 4) Adamek Tomasz Zw. Pod. Rez. 84 p.; 5) Szulc Artur Zw. Pod. Rez. 83 p.; 6) Szymborski Franciszek Zw S. 81 p.; 7) Romejko Walenty Z. S. 81 p.; 8) Rejbajn Stanisław Z. S. 81 p.; 9) Małkowski Jan Poczt. PW. 81 p.; 10) Kandyba Teofil Z. S. 80 p.; 11) Wiwatowski Izydor Z S. 80 p.

C) Zespołwe poza konkursem: 1) Policyjny Kl. Sport. 50 zaw. 265 p.; 2) II/67 pp. 20 zaw, 221 p.; 3) 63 pp. 68 zaw. 217 p.; 4) I baon balonowy 17 zaw.. 158 p.

II. Broń sportowa — odległość 50 m. ilość możliwych punktów 200:

A) Zespołowo: 1) Związek Strzelecki 9 zaw. 292 p.; 2) Seminarjum Męskie 52 zaw. 250 p. 3) Związek Harcerzy Polskich 39 zaw. 217 p. 4) Gimnazjum Męskie 26 zaw. 196 p. 5) **Szkoła Wydziałowa 15 zaw. 189 p. 6) Szkoła Handlowa 7 zaw. 175 p.**

B) Indywidualnie — mężczyźni: 1) **Adamski** Bogdan Gimn. Męskie 196 p. 2) **Łoboda Jan** Z. H. P. 189 p. 3) **Polaszek Franciszek** Semin. m. 186 p. 4) **Wiśnicki Czesław** Sem. **m. 181 p. 5) Urbański Jan ZHP. 180 p.; 6) Śmiglewski Zygmunt Semin. Męsk. 178 p.; 7) Marzejewski Jan ZHP. 17 p.; 8) Bejgerowicz H. Sem. m. 174 p.; 9) Opaska Bernard ZHP. 171 p.;** 10) **Przydalski Wojciech ZHP. 171 p.; 11)** Odejewski Alfons Sem. m. 170 p.; **12) Konieczny Zygmunt** Zw. Strz. 170 p.; 13) **Dębek** Jan Semin. m. 170 p.;

Kobiety: 1) Starzykowa Walerja **PW kob.** 176 p.; 2) **Jęcka Barbara ZHP. 174 p.; 3) Ciecierska Teresa** ZHP. 171 p.; 4) **Wittówna Urszula** ZHP. 171 p.; 5) **Andersenowa Irena P.** W. Kob. 170 p.

Łuk — odległ. 20 m. **ilość możl. 150: 1)** Kmieć M. ZHP. 69 p.; 2) **Kulwicka A.** PW. Kob. 51 p.; 3) **Malinowska G Sz. Zaw. 43 p.;** 4) Markiewiczówna 7 **Sz. Zaw. 35 p.**

Wiatrówka odległ. 5 m. ilość możl. 60: 1) Niewiadomski H. Szk. Wydz. 57 p.; 2) Kaniewski E. Sz. W. 57 pkt. 3) **Wasiołek C. Sz.** Wydz. 56 p.; 4) Piotrowski R. III żegl. ZHP.. 55 p.; Czerwiński K. ZHP. 54 p.; 6) Kałamarski P. ZHP. 54 p.

Zawody hippiczne w Toruniu
Pom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni

Dwudniowe zawody hippiczne, zorganizowane przez Pom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni, obejmowały trzy konkursy. W pierwszym dniu rozegrano konkurs otwarcia handicap, o nagrodę honorową p. Wegnerówny, który obejmował 12—16 przeszkód do 1,20 m. wys. i 3 m. szer. Pierwsze miejsce zdobył por. Piechocki na klaczy „Roma" (hodowli Esden-Tempskiego); 2 por. Nowak na koniu „Oliver"; 3 por. Biliński na „Niespodziance"; 4 por. Stricker na „Piorunie"; 5 rtm. Nieszkowski na „Orzechu"; 6 por. Nowak na „Orfeuszu".

W drugim dniu program rozpoczął się konkurs pomorski ciężki o osiem nagród od 50—400 zł. Warunki: 14 przeszkód do 1,30 m. wys. i 4 m. szer. **1 kpt. armji amerykańskiej Lambert na „Olafie";** 2 por. Ruciński na „Reszce"; 3 por. Piechocki na klaczy „Roma"; 4 rtm. Starnawski na „Pikusiu".

W konkursie lekkim (10 przeszkód 1,10 m. wys. i 3 szer., 12 nagród od 25—100 zł.) zajęli poszczególne miejsca: 1 por. Piechocki na „Sobku"; 2 por. Biały na „Słowiku"; 3 kpt. Sałęga na „Marroku"; 4 por. Karwacki na „Wysokiej"; 5 por. Strzałkowski na „Oberku".

Zainteresowanie zawodami, szczególnie w drugim dniu było bardzo znaczne. Organizacja dobra.

Wielkie zainteresowanie Anglji meczem tenisowym z Polską

Mecz tenisowy Polska — Anglja o puhar Davisa, rozpoczynający się w najbliższy piątek na kortach WLTK w Warszawie, wywołał **ogromne zainteresowanie w Anglji.**

Zwycięstwo Polaków nad Holandją znakomicie podniosło nasz prestiż w tenisie. Anglicy nie są obsolutnie pewni swojego zwycięstwa, tembardziej, że czołowy gracz angielski, Perry, znajduje się obecnie w słabej formie, czego dowodem jest — porażka, jakiej dozna. on w tych dniach na mistrzostwach Paryża, przegywrając do czeskiego tenisisty Mentzla.

Miarą zainteresowania anglików meczem z Polakami jest fakt, że przedstawiciel angielskiej agencji telegraficznej zakłada na terenie WLTK specjalny telefon, który będzie połączony z mieszkaniem angielskiego ambasadora. Po każdym secie ambasada angielska łączyć się będzie z Londyniem, podając wynik.

Nasi tenisiści, a szczególnie Tłoczyński — znajdują się w formie wręcz znakomitej. Jak już podawaliśmyż w grach pojedyńczych walczyć będą: Maks Stolarow i Tłoczyński. W grze podwójnej: Hebda — Warmiński.

Anglję w singlach reprezentują: Perry i Lee. W doublu — Perry — Hughes. Jako rezerwa przybywa do Polski — David.

Angielska drużyna tenisowa przybywa do Warszawy w najbliższy wtorek wieczorem.

Od poniedziałku polscy reprezentanci zostaną zgromadzeni w Warszawie, gdzie przeprowadzą wspólny trening.

Świetny wynik Kusocińskiego na mistrzostwach Warszawy

Wczoraj w sobotę, na stadjonie Legji, rozpoczęły się **lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy,** grupując na starcie czołowych zawodników stolicy i poza konkursem — zawodników, uczestniczących w kursie przedolimpijskim na Bielanach.

Organizacja zawodów — bardzo sprawna. Publiczność przybyła licznie. Uzyskane wyniki — naogół dobre, w niektórych konkurencjach — bardzo dobre.

Największym sukcesem pierwszego dnia mistrzostw jest znakomity wynik Janusza Kusocińskiego w biegu na 10 klm. W tej konkurencji uzyskał Kusociński **czas lepszy od rekordu Polski, amianowicie — 30.31,4 sek.** Jest to najlepszy wynik, jaki w tym roku osiągnięty został w tej konkurencji na świecie. W zeszłym tygodniu Nurmi na tym dystansie uzyskał na zawodach czas gorszy, bo 30:40 sek. Nowy rekord Polski, uzyskany przez Kusocińskiego jest gorszy od rekordu światowego o 25,5 sek. Bieżnia zbyt miękka wpłynęła na pogorszenie wyniku.

Edward Ran musi wracać do Ameryki

Edward Ran, znakomity zawodowy bokser polski, ubiegający się o *tytuł mistrza świata w wadze półśredniej,* przybył niedawno do kraju i mimo chęci wypoczynku zdecydował się dwukrotnie walczyć w Warszawie na rzecz Polsk. Komitetu Olimpijskiego i bezrobotnych.

Mecz z mistrzem Francji Raphaelem zakontraktowany początkowo na dzień 4 bm. został przełożony na skutek życzenia Francuza na dzień 11 bm. Tymczasem wczoraj Ran otrzymał depeszę, wzywającą go do spiesznego powrotu do Ameryki, gdzie już w dniu 27 bm. walczyć ma na wielkim *otwartym stadjonie* (trybuny na *85 tys. widzów*) z renomowanym pięściarzem amerykańskim, — *Mac Larninem.* Mac Larnin, jako wiadomo, okupuje trzecie miejsce na liście najlepszych bokserów zawodowych świata w wadze półśredniej.

Wobec powyższego — Ran zmuszony jest przyspieszyć swój powrót do Ameryki i wyjeżdża z kraju w dniu 7 bm. przez Paryż.

Mecze piłkarskie
Południe — Północ

Warszawa (tel. wł.) Na stadjonie Legji odbył się mecz piłkarski Polska Południe — Polska Północ. Zwyciężyła drużyna Północy 4:2 (2:2).

Lublin, (PAT). Z okazji dnia P. Z. P. N. **warszawska Polonja** rozegrała mecz z **Unją lubelską, przegrywając niespodziewanie w stosunku 3:4 (1:4).**

Lwów, (PAT). W meczu na rzecz PZPN **Pogoń pokonała Czarnych w stosunku 3:0 (1:0).**

Kraków, (PAT). W Krakowie z okazji PZPN rozegrano spotkanie **pomiędzy reprezentacją klubów ligowych a reprezentacją klubów żydowskich. Zwyciężyła reprezentacja ligowa 9:1 (4:1).**

Bieg kolarski w Krakowie

Kraków, (PAT). W niedzielę odbył się bieg kolarski „IKC" na trasie Kraków — Katowice — Kraków. **Pierwsze miejsce zajął Wiencek** w czasie 5,42,32.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawołkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł